

M. B.  
L. W.  
w  
Łódź



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Wszechstronna lustracja posiadanych zasobów

## Przemysł lekki przed startem do 1970 r.

Zadania przemysłu lekkiego na 1970 r. i zapewnienie warunków dla pełnej ich realizacji — to problemy, które obecnie znajdują się w centrum uwagi kierownictwa resortu i jego branżowych zjednoczeń.

do br. oznacza to m. in. wzrost bezpośrednich dostaw na rynek krajowy o 7,8 proc. i eksportu o 6,7 proc. Najwyższe tempo rozwoju zakłada się w branży dziewiarskiej, która będzie dyskontowała otrzymane ostatnio pokazy fundusze inwestycyjne. Zgodnie z przyjętym kierunkiem, w roku przyszłym w tej sytuacji szczególnie ważne jest pełne wykonanie zadań grupowych. Zapewniłoby to przemysłowi lekkiemu pomysły na realizację tegorocznego planu.

W 1970 r., zgodnie z projektem Narodowego Planu Gospodarczego, przemysł lekki ma zwiększyć swą produkcję globalną o 6,7 proc. W stosunku

## W zaspach śniegu...

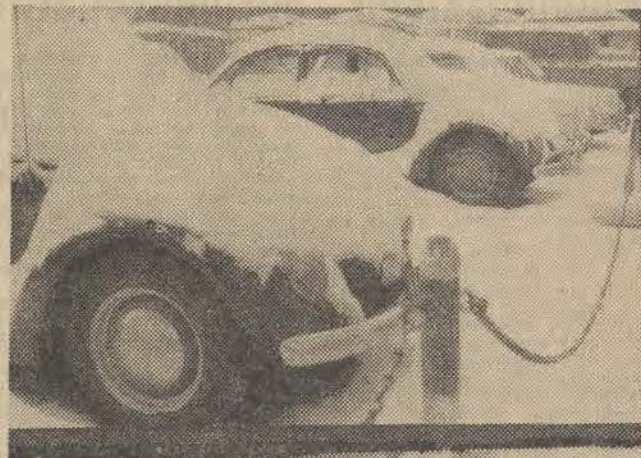


Foto L. Olejniczak

Na otwartych przestrzeniach woj. łódzkiego nawalna śnieg na spowodowała szereg poważnych kataklizmów. O rozmiarach trudności jakie spowodował nieustannie podający śnieg i zawieja może świadczyć fakt, że w niedziele odciete były dla ruchu drogowego aż 33 drogi. Praca ekip drogowych w zaistniałej sytuacji była wysiłkiem prawdziwie syzyfowym. Świeżo oczyszczone odcinki na tychmiast zasypywała gruba warstwa miedziwego pyłu. W poniedziałek od wczesnych godzin rannych sytuacja uległa radykalnej zmianie. Śnieg przestał padać i z godziny na godzinę zwiększała się efektywność podejmowanych prac oczyszczających. Wczoraj o godzinie 6 rano niedostępnych było jeszcze 12 dróg, w południe już tylko 5 dróg III i IV kategorii odśnieżania. Drogi te rejonizowane były w pow. piotrkowskim, w pobliżu Rzgowa oraz w pow. łowickim i miały zostać oczyszczone do poniedziałku wieczór.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Sirhan ogłosił głodówkę

Władze amerykańskie podały do wiadomości, że Sirhan Sirhan skazany za zabójstwo Roberta Kennedy'ego, prowadzi od 10 dni strajk głodowy, protestując przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów. Sirhan, który przebywał w więzieniu San Quentin w Kalifornii, stwierdził, że panują tam warunki podobne do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego.

## Komputer w MPK (Informacja własna)

W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym trwają prace przygotowawcze, zmierzające do zorganizowania Ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Mówiąc językiem bardziej zrozumiałym — fachowcy z MPK wprężają w służbę komunikacji masowej mózgi elektroniczne. Będzie to maszyna elektroniczna polskiej produkcji — ZAM-41. Jej zadaniem będzie przetwarzanie wszystkich dostarczonych jej danych i udzielanie szybkiej i rzetelnej informacji z takich dziedzin, jak: statystyka komunikacji, obrót materiałowy, planowanie i analiza działalności przedsiębiorstwa, obliczanie plac, kosztów itp. Fachowcy bardzo nie lubią określenia: mózg elektroniczny. „Zwyczajny” mózg potrafi bowiem myśleć abstrakcyjnie, elektroniczny musi być odpowiednio zaprogramowany przez człowieka. Komputer sam decyzji nie podejmuje, ale dzięki dostarczeniu szybkiej informacji na podstawie udostępnionych mu danych, ułatwi dyrekcji MPK podjęcie tej czy innej decyzji, która może i powinna nam szarym pasażerom wyjść tylko na korzyść. Oczywiście mózg niewiele pomoże jeśli tabor będzie do niczego, ale ułatwi wykrycie słabych punktów pracy przedsiębiorstwa.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne ma szersze ambicje. Na początku Ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej obsługiwać będzie tylko MPK. Potem świadczyć będzie usługi także i innym instytucjom podległym Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej.

Ośrodek zostanie wybudowany przy zajezdni na Limanowskiego i oddany do użytku w 1971 r.

(AP)

## Zewsząd



## wszystkim

Południowego Wietnamu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasady.

PRZEDSTAWICIELE władz nigeryjskich nie potwierdzili jeszcze oficjalnie, iż zgadzają się na rozmowy z secesyjną Biafrą w stolicy Etiopii, Addis Abebie. Z misją medyczną wystąpił nie dawno cesarz Etiopii, Haile Selassie.

PREMIER W. Brytanii Wilson przemawiając w poniedziałek po południu w parlamencie oświadczył, że jego rząd nie zamierza zmienić dotychczasowego stanowiska wobec polityki amerykańskiej w Wietnamie.

ZWIĄZEK RADZIECKI posiada obecnie rezerwy węgla obliczane na 6.600.000 mln ton. Większość tych złóż znajduje się w Kazachstanie i na Syberii.

NA ZAPROSZENIE Rady Młodzieży Norwegii (NIU) udała się w poniedziałek do tego kraju z tygodniową wizytą delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

POD PRZEWODNICTWEM ministra kultury i sztuki — Lucjana Motyki rozpoczęła się w poniedziałek w Warszawie dwudniowa narada rektorów i prorektorów wyższych szkół artystycznych z całego kraju, poświęcona problemom kształcenia przy szlach twórców.

RADIO Usti nad Labą rozpoczęło nadawanie dwa razy dziennie specjalnych audycji dla żołnierzy radzieckich stacjonujących tymczasowo na terytorium CSRS.

WYBITNA polska pianistka, Barbara Hesse-Bukowska, która przybyła na Kubę przed kilkoma dniami, wystąpi sześciokrotnie w ciągu najbliższych 10 dni przed tutejszą publicznością.

## ZSRR wyraził zgodę na rozmowy z NRF

Rzecznik bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ruhfus poinformował przedstawicieli prasy, iż ambasador radziecki w Bonn, Carapkin przekazał sekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Duckwitzowi, ustną zgodę swego rządu na rozpoczęcie rozmów w Moskwie między ZSRR a NRF

w sprawie wymiany deklaracji o rezygnacji z użycia siły. Ze strony zachodniemieckiej rozmowy ma prowadzić ambasador NRF w Moskwie, Helmut Allardt.

## „Bóg” czy „szatan”

## Jakie jest prawdziwe oblicze Mansona



Jeden z głównych świadków — Denise Atkins — UPI — CAF — UPI — telefoto

Zachodne agencje prasowe wciąż podają nowe szczegóły związane ze zbrodnią w willi Polajskich. Komentatorzy zajmują się wszystkimi aspektami i okolicznościami tego ohydnego mordu.

Najwięcej sprzeczności zawiera relacja dotycząca osobowości Charlesa Mansona, szefa „rodziny hippisów”, którą policja obciąża odpowiedzialnością za tragedię w willi Polajskich i inne morderstwa w Los Angeles.

Prasa szczegółowo opisuje jego wygląd zewnętrzny, zastana (Dalszy ciąg na str. 2)

Zadania produkcyjne jak również sprawy związane z wydajnością pracy i zatrudnieniem w 1970 r. były w poniedziałek tematem obrad kolegium MPL, którym przewodniczył minister Tadeusz Kunicki.

Zadania przemysłu lekkiego na 1970 r. i zapewnienie warunków dla pełnej ich realizacji — to problemy, które obecnie znajdują się w centrum uwagi kierownictwa resortu i jego branżowych zjednoczeń.

do br. oznacza to m. in. wzrost bezpośrednich dostaw na rynek krajowy o 7,8 proc. i eksportu o 6,7 proc. Najwyższe tempo rozwoju zakłada się w branży dziewiarskiej, która będzie dyskontowała otrzymane ostatnio pokazy fundusze inwestycyjne. Zgodnie z przyjętym kierunkiem, w roku przyszłym w tej sytuacji szczególnie ważne jest pełne wykonanie zadań grupowych. Zapewniłoby to przemysłowi lekkiemu pomysły na realizację tegorocznego planu.

W 1970 r., zgodnie z projektem Narodowego Planu Gospodarczego, przemysł lekki ma zwiększyć swą produkcję globalną o 6,7 proc. W stosunku

## Łódzianie we władzach Aeroklubu PRL

### Samolot desantowy AN-2 dla łódzkich spadochroniarzy

### Budowniczo „Przańniczki” na naradzie SIMP

W niedzielę obradował w Warszawie IX Zjazd Aeroklubu PRL, w którym uczestniczyła także delegacja AL. Miło nam donieść, iż w skład nowo wybranego Zarządu APRL, weszli (po kilkuletniej przerwie, kiedy to miasto nasze nie było w centralnych władzach lotnictwa sportowego reprezentowane) przez AL, poseł na Sejm Edward Wróblewski (w skład Zarządu APRL) i senior lotnictwa łódzkiego inż. Zygmunt Sroczyński (w skład Komisji Rewizyjnej).

Zasłużeni działacze otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, a m. in. seniora i współzałożyciela AL, obecnie dyspozytora lotniska na Lublinku Wojciecha Matza i h. prezesa AL inż. Mariana Wiśniewskiego — udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

Podczas zjazdu, po dyskusji, dokonano odpowiednich zmian w statucie zmierzających w kierunku dalszego udoskonalenia i rozszerzenia działalności aeroklubów regionalnych i APRL dla potrzeb obronności. Wiele uwagi poświęcono pro-

blemowi lepszemu zaopatrzenia w sprzęt. Tam właśnie łódzka delegacja dowiedziała się, że nasz Aeroklub otrzyma w najbliższym czasie samolot desantowy AN-2, który pozwoli rozszerzyć i uczynić bardziej ekonomicznym szkolenie spadochronowe, także młodzieży przedpoborowej, choć przecież łódzcy sportowcy — spadochroniarze należą do ścisłej krajowej czołówki.

Zapadła także decyzja w sprawie przeprowadzenia w dniach 19 i 20 bm. narady naukowo-technicznej SIMP (Sekcja Lotnicza przy Oddziale Warszawskim) na temat problemów motoszybownictwa, samolotów ultralekkich i lekkich zespołów napędowych. Na naradę zaproszeni są także twórcy, budowane pod patronatem naszej gazety „Przańniczki” — samolotu amatorskiej konstrukcji. Narada ta stanie się niewątpliwie ważnym krokiem na drodze do oświecenia amatorskich konstrukcji lotniczych właściwą opieką i formalnego zalegalizowania tego rodzaju działalności.

## Pytanie tygodnia

### Jak żyć — by być szczęśliwym?

NA TO PYTANIE OCZEKUJEMY ODPOWIEDZI OD NASZYCH CZYTELNIKÓW. JUŻ W NAJBLIŻSZA SOBOTĘ ZAMIESCIMY NAJCIEKAWSZE LISTY. WŚRÓD AUTORÓW WYPOWIEDZI ROZŁOSUJEMY NAGRODY.

„Jak żyć, by być szczęśliwym?” — oto pytanie „DL” na bieżący tydzień.

NASZ ADRES: „DZIENNIK ŁÓDZKI”, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96.

## Perspektywy europejskiego bezpieczeństwa

W swojej uchwale państwa socjalistyczne z zadowoleniem jest, gdyż nie tylko opinia publiczna ale i niektóre rządy zachodnie wypowiadały się niejednokrotnie w ostatnim okresie za realizacją tej inicjatywy.

Ale w dokumencie Rady Paktu Atlantycznego, opracowywanym zmuszenie w czasie ostatniej sesji w Brukseli i opublikowanym nie ma w ostatniej chwili przed rozjechaniem się ministrów do domu — znajduje odbicie inna tendencja. Oczywiście, jak przewidywali obserwatorzy, do koment ten nie odcina się wprost od inicjatywy państw Układu Warszawskiego, prawdo podobnie właśnie dlatego, iż jest ona zbyt popularna. Jego autorzy idą inną drogą, obwarowując zgodę na takie spotkanie (Dalszy ciąg na str. 2)

# Perspektywy europejskiego bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)  
kanie szeregiem różnych typów zastrzeżeń i warunków, które gdyby istotnie miały być zrealizowane, albo przekreśliłyby możliwość zwołania konferencji europejskiej, albo też odsunęłyby termin takiego spotkania na tak odległą przyszłość, iż wyszłoby w gruncie rzeczy na to samo.

Dokument brukselski stwierdza bowiem nie tylko to, że niezbędne jest „istnienie szansa na osiągnięcie konkretnych rezultatów”. Chociaż sformułowanie to brzmi na pozór niewinnie, to przecież zawiera wielce wybuchową treść. Kto z góry może przesądzić o wynikach konferencji, która nie będzie przecież należała do łatwych i której celem będzie właśnie cierpliwe poszukiwanie możliwości zbliżenia poglądów, wiążącej do porozumienia? Oczywiście nikt, toteż wydanie z góry sądu na temat tego, czy konferencja może dać rezultaty, czy też nie, bez przeprowadzenia praktycznej próby, może stanowić wygodny pretekst dla każdego mocarstwa, które nie chce do niej dopuścić. Wy starczy tylko, że któryśkolwiek rząd stwierdzi, iż jego zdaniem spotkanie to nie da pozytywnych rezultatów...

W ostrożnym dokumencie, któ

ry ma stworzyć wrażenie, iż ministrowie państw członkowskich Paktu Atlantyckiego bynajmniej nie zaskarżają drzwi do tego, a także do innych spotkań, sformułowania są ogólnie i należy, prawdę mówiąc, wiele odczytywać między wierszami. Ale rozjaśniają ten obraz relacje prasowe na temat stanowiska różnych delegacji w Brukseli, zwłaszcza zaś na temat wiodącej delegacji amerykańskiej.

A oto jak scharakteryzował to stanowisko, wyrażone na posiedzeniu rady NATO przez sekretarza stanu USA, Rogersa, korespondent gazety „Baltimore Sun”: „Rogers zrobił wszystko, aby oblać zimną wodą propozycję Układu Warszawskiego dotyczącą zwołania w przyszłym roku konferencji w sprawie europejskiego bezpieczeństwa. Dał wyraźnie do zrozumienia, że administracja Nixona przeciwna jest wszelkim posunięciom, które mogłyby być zrozumiane jako bezwarunkowe zaaprobowanie tej propozycji”.

Podstawowe obawy Waśzyngtonu, zdaniem korespondenta, wypływają z propozycji w sprawie konferencji europejskiej przyniosłoby propagandowe korzyści Związki Radzieckim, a pozostawiając przyspieszyłoby proces deintegracji Paktu Atlantyckiego. „I tak już nębnego spadkiem zainteresowania ze strony wielu jego europejskich członków.

Inaczej mówiąc — USA obawiają się, że konferencja europejska dalałaby pozytywne rezultaty, przyczyniając się do spadku napięcia i wzrostu zaufania między różnymi państwami Europy, a tym samym stawiając pod znakiem zapytania NATO, zrodzone z zimnej wojny, napięcia i nieufności. Czy jednak Stany Zjednoczone zdążają na dłuższą metę odwieść od tak niebezpiecznej perspektywy te kraje w Europie, które — jak pisze dziennik „Guardian” — „potrafią wnieść się ponad propagandę” i które pragną takiego spotkania?

ZOFIA ARTYMOWSKA

## POGODA

Dziś zachmurzenie duże i okresami opady śniegu. Temperatura minimalna minus 4 st., maksymalna minus 1 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, przeważnie wschodnie. Jutro możliwe opady śniegu. Temperatura bez zmian.

Dziś zachód słońca o godz. 15.31, jutro wschód o godz. 10.10. (Dziś imieniny obchodzą Leokadia, Waleria i Wiesław)

## Instytut Techniki Radiacyjnej PŁ — placówką międzyresortową

### Wykorzystanie w gospodarce badań naukowych w dziedzinie zagadnień jądrowych

W poniedziałek odbyła się w Krakowie z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryka Jabłońskiego oraz pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej prof. Stanisława Andrzejewskiego uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę zespołu obiektów fizyki i techniki jądrowej Akademii Górniczo-Hutniczej.

Zawarte w tym samym dniu porozumienie między pełnomocnikiem rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej i Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, umożliwi wy

korzystanie badań naukowych w dziedzinie zagadnień jądrowych dla potrzeb gospodarki narodowej. Przyczyni się ono również do kształcenia kadr specjalistów.

Na mocy porozumienia Instytut Techniki Jądrowej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Instytut Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej przekształcone zostaną w instytuty międzyresortowe. Będą one ściśle współpracować z Instytutem Badań Jądrowych, Instytutem Fizyki Jądrowej oraz centralnymi laboratoriami ochrony radiologicznej i Zjednoczonymi Zakładami Urządzeń Jądrowych.

## „Bóg“ czy „szatan“

(Dokończenie ze str. 1)

wiając się, czy ten długowłosy czarnooki mężczyzna, posiada rzeczywiście tajemniczą „moc hipnotyczną”, którą urzeka młode dziewczęta, każąc im po pełniać zbrodnie.

Kalifornijski wymiar sprawiedliwości, będzie miał ciężki orzech do zgrzybnienia. Nie wiado mo bowiem, czy można będzie wymierzyć sprawiedliwość Mansonowi, który jest powszechnie uważany za inspiratora rytualnych mordów popełnionych przez członków swej „rodziny”. Nawet świadkowie oskarżenia zeznający w piątek przed ławą przysięgłych w Los Angeles, m. in. Susan Atkins, wyrażali się o Mansonie jednocześnie z nienawiścią i uwielbieniem.

Nie brak i całkiem pochlebnych opinii o „szatanie”. Jedną z gazet kalifornijskich publikuje wywiad z pewnym geologiem, który poznał Mansona w czerwcu 1968 r. Manson kierował już wtedy niewielką wspólnotą hippiesów, składającą się przede wszystkim z kobiet. „Nigdy nie słyszałem, aby wyrażały się one o Mansonie jako o „bogu”, czy o „szatanie”, nie widziałem też, aby zatywały one kiedykolwiek narkotyki. To był dla mnie szok. Manson, ktorego znam był człowiekiem palającym miłością do ludzi”.

Agencja Reutersa podaje raport swego specjalnego wysłannika, który oglądał tzw. Rancho Barkera, byłe miejsce zamieszkania „rodziny Mansona”. Dojazd do rancho jest możliwy tylko samochodem terenowym. Znajduje się ono na pół-

nocno-zachodnim zboczu słynnej kalifornijskiej „Doliny Śmierci”. O zbliżeniu się do siedziby hippiesów sygnalizuje biała skrzynka na listy podziurawiona kulami oraz obrznięte stopy odpadków pozostawionych przez mieszkańców. Pierwszą rzecz jaką rzucił się w oczy po przekroczeniu bramy z kołczastego drutu jest stos kamieni usypany w kształcie grobu, z którego sterczy para butów. Na całej posesji piętrzą się stopy starych materaców, kartonowych pudeł, zardzewiałych części samochodowych. Nad tym góruje wrak wielkiego zielonobiałego autobusu, którym swego czasu hippiesi przybyli tu z Los Angeles.

## KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj w Łodzi wydarzyło się 5 poważniejszych wypadków drogowych. Poszkodowani w wyniku odniesionych obrażeń, zostali umieszczeni w szpitalach.

▲ O godz. 7.35 na ul. Kilińskiego 35 samochód „Zuk” 1101 IB, wyprzedzając tramwaj 5/9, uderzył stojącego na stopniach, 17-letniego Kazimierza W. (Glińska 77).

▲ O godz. 10.30 na Sienkiewicza 47, samochód osobowy IO 7356 potrafił na jezdni 7-letniego Piotra J. (Piotrkowska 88).

▲ O godz. 11.30 na ul. Nizszej 56, na wydzielonym torowisku zderzył się z 11-letniego Zbigniewa S. (Umińskiego 4).

## Nasz komentarz

### Przemysłu i handlu problemy dnia codziennego

Znakomitą okazją do skonfrontowania wzajemnych potrzeb i przysięgła stała się wczorajsza konferencja prasowa zorganizowana przez CTO z udziałem dyrektorów handlowych i dyrektorów handlowych i dyrektorów odzieżowego i dziewiarskiego. Poświęcono ją tematowi odzieży — współpracy handlu z przemysłem, jej form i aktualnie obowiązujących zasad.

Pochwał nie brakowało. Niepodważalnym bowiem faktem jest z jednej strony wzrost produkcji obu branż, z drugiej zaś — modernizacja organizacji handlowych. Przysługuje interesująco nas jednak bardziej. Ujawniają przyczyny braków na rynku, braku stabilizacji w zapotrzebieniu, a od użyciowców nia sobie tychże już tylko parę kroków do ich wyeliminowania. Z takim przynajmniej założeniem można dopatrywać się jakiegokolwiek sensu tego typu spotkanie.

W dalszym ciągu problemem nr jeden wzajemnych kontaktów jest niepełna realność ofert targowych. Przemysł odzieżowy nie może gwarantować dostaw konfekcji z tkanin prezentowanych w kolekcji targowej. Przyczyną tkwiącą głównie w kontaktach tego przemysłu z jego dostawcami, którzy i nie chcą i nie zawsze mogą dostarczyć tkanin takich jak na targi. Przemysł dziewiarski nie wywiązuje się z określonych umowami dostaw „rozmiarowo-kolorystycznych”. Przyczyny — już nie tak oczywiste. I jedna i druga branża ma na swym sumieniu dostawy artykułów o cenach wyższych niż by to wy-

nikało z ofert targowych. Przyczyny — konieczność zmian w trakcie produkcji surowców, dodatków itp. Praktyki te pozostają w jawnej sprzeczności z zaleceniami zjednoczeń, są jednak faktem.

Problemem nr 2 jest w dalszym ciągu zbyt wczesne podpisywanie umów handlowych w stosunku do terminów realizacji dostaw. Np. 13 stycznia odbędzie się giełda poświęcona kontraktacji przędzy na sezon jesień — zimą 1970/71 rok. Mimo więc przemiarowania giełd półrocznych na kwartalne, mimo nazwania ich giełdami sezonowymi zbyt są one odległe od... sezonów, którym mają służyć.

Problemem nr 3 jest niedopasowanie cen niektórych nowości do ich rzeczywistych walorów użytkowych. Te ostatnie są niestety o wiele niższe.

Do analizy tych zjawisk, przedstawienia racji obu stron, powróćmy w najbliższym czasie. (w)

## W zaspach śniegu...

(Dokończenie ze str. 1)

5 autobusów, które utknęły w pow. radomszczańskim i kutnowskim.

Pracownicy transportu jednoosobowo stwierdzają, że zbyt późno przystępują do pracy ekipy przy rejonów obsługujących drogi lokalne. Ich praca odbywa się równocześnie z ruchem pasażerskim i towarowym, zamiast go poprzedzać. Woj. Zarząd Dróg Publicznych obsługujący główne drogi państwowe zapewnił, że jeśli tylko opady nie ponowia się, sytuacja na drogach głównych, gdzie na najgorszych odcinkach śnieg zalega warstwą 1-2 cm, powinna szybko powrócić do normy.

PKP po niedzielnym ataku zimy, cały wczorajszy dzień poświęcił na usuwanie jego skutków. Wzrost skoncentrowano na normalizacji przebiegów pociągów pasażerskich. W tym celu do prac pomocniczych i porządkowych w całym oddziale przesunięto pracowników biur i urzędów. W ciągu poniedziałku usuwali oni m. in. śnieg zalegający w perony i podjazdy stworzone. W drugiej kolejności porządkuje się obecnie ruch w transporcie towarowym PKP.

M. Kr.

## Sekretarz Kł PZPR J. Mokras przyjął kierowników ekip bokserskich

Wczoraj, sekretarz Kł PZPR Jerzy Mokras przyjął kierowników ekip sportowych 9 państw socjalistycznych startujących w V Międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich w Boksie.

Goście zagraniczni przekazali sekretarzowi Kł wyrazy podziękowania za serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się w naszym mieście, wyrazili duże uznanie dla organizatorów turnieju, za wysoki poziom przygotowań do imprezy i przyjaźnią atmosferę.

Sekretarz J. Mokras życzył wszystkim zawodnikom, trenerom, kierownikom ekip, dziennikarzom i sędziom biorącym udział w turnieju pomyślnych wyników, przyjemnego pobytu w Łodzi i pełnego zadowolenia. Jednocześnie sekretarz Kł wyraził przekonanie, że wyniki turnieju przyczynią się do jeszcze lepszego, wzajemnego poznania się i podniesienia poziomu pięściarstwa w krajach socjalistycznych.

## SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

### Strzelamy z wiatrówek o nagrody „Dziennika Łódzkiego”

Na naradzie kierowników drużyn zgłoszonych do propagandowych zawodów strzeleckich zorganizowanych przez ZŁ ZMS i SKS „Społem” o nagrody „Dziennika Łódzkiego” i puchar Totalizatora Sportowego, postanowiono, że pierwsze strzelania w sali przy ul. Północnej 36 rozpoczyna się 9 bm. o godz. 17.30, a potem turniej przeprowadzany będzie w następujące dni: 12, 13,

15, 16, 20 i ewentualnie 21 bm., ale już w strzelaniu poza konkursem.

W konkurencji strzeleckiej dostępnej dla szkolnych drużyn i zakładów pracy udział bierze 96 zespołów, a w kategorii klubów 16 drużyn po 4 osoby każda. W sumie 56 drużyn.

W organizacji tego ciekawego turnieju pomocy udzielił WKS „Orzeł”. (n)

### Bokserzy Gwardii przegrali różnicą małych punktów

Zakończyły się mistrzostwa bokserskie I ligi. W ostatniej rundzie nie było większych niespodzianek. Legia wygrała ze Stalą 14:4, BBTS pokonało Turów 11:9, Błękitni wygrali z Wybrzeżem 15:5, Polonia wywalczyła wynik remisowy z Gwardią Warszawa 10:10, a Hutnik pokonał LTS 15:5.

#### TABELKA

1. Legia W-wa	22:12	270:164
2. Turów Bogatynia	28:16	250:190
3. Hutnik N. Huta	28:16	240:196
4. Gwardia W-wa	27:17	245:193
5. Wybrzeże Gd.	23:21	225:209
6. Gwardia Wrocław	21:23	220:214
7. Gwardia Łódź	21:23	210:222
8. Stal St. Wola	21:23	194:234
9. Błękitni Kielce	19:25	212:236
10. BBTS Bielsko	19:25	192:244
11. Polonia Gdańsk	14:30	198:242
12. LTS Gliwice	11:33	158:280

Z tabeli tej wynika, że łodzianie przy równej ilości punktów, co Stal i Gwardia (Wrocław) — przegrali pojedynek z bokserami Gwardii jedynie różnicą małych punktów.

W ekstraklasie walczyć będzie 6 pierwszych klubów. Dwie ostatnie drużyny spadają do niższej ligi, a na ich miejsce z II ligi

### V Międzynarodowy Turniej Nadziei Olimpijskich

## Dwa zwycięstwa polskich pięściarzy Wspaniała walka łodzianina J. Sobczaka

Wczoraj w Pałacu Sportowym rozpoczął się V Międzynarodowy Turniej Bokserski Nadziei Olimpijskiej z udziałem 10 reprezentacji państwowych. Na uroczystość otwarcia przybył i sekretarz Kł PZPR Józef Sychalski, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kweun Bong-Ryong oraz zaproszeni goście. Przed oficjalnym otwarciem tej wielkiej imprezy międzynarodowej byliśmy świadkami koncertu orkiestry wojskowej, a na stepnie na płytę hal weszli sędziowie i zawodnicy.

W imieniu mieszkańców Łodzi zawodników, sędziów i gości powitał zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi mgr K. Lipczyński. Otwarcia turnieju dokonał prezes PZB p. R. Lisowski. Przy dźwiękach hymnu narodowego kapitan pierwszej reprezentacji Polski Caruk wciągnął na maszt flagę biało-czerwoną.

Sędzia ringowy p. Z. Kozak dał znak do rozpoczęcia pierwszej walki w wadze papierowej między Kostadinovem (Bułgaria) a Sallai (Węgry). Zwyciężył pięściarz Bułgarii stosunkiem głosów 3:2.

W wadze muszej rozegrano najpiękniejszą i najbardziej zażartą walkę dnia między reprezentantem Kuby Rodriguezem, a bok

serem ZSRR L. Bokser Kuby okazał się pięściarzem nadzwyczaj agresywnym. Już w pierwszym starciu Li był liczony. Historia powtórzyła się w drugim starciu. Rodriguez, dysponując silnym ciosem był przeziwzięciem bardzo niebezpiecznym. Walka nie miała przez cały czas prowadzona była z podstansu. Zwyciężył jednogłośnie bokser Kuby.

W wadze koguciej Dubienluk (ZSRR) pokonał w drugiej rundzie przez tko Nagy (Węgry). Węgier doznał pęknięcia lewego łuku brwiowego.

W wadze piórkowej Ramin (NRD) wypunktował Kaspara (CSRS), z tym, że pięściarz Li był liczony w pierwszym starciu. W drugim pojedynku tej wagi doszło do spotkania Budnego (Polska) z reprezentantem Kuby Ayala. Polak walczył bardzo ambitnie i dobrze rozwijał taktycznie wszystkie pojedynki. Budny był bokserem lepiej wyszkolonym technicznie i odniósł jednogłośnie zwycięstwo 5:0.

W wadze lekkiej Rivera przegrał stosunkiem głosów 2:3 z szybszym i wykazującym więcej inicjatywę reprezentantem ZSRR Galcewem. W drugim pojedynku tej wagi Kowalewski (Polska) przegrał z Bumbem (Rumunia). W drugim starciu Bumb był liczony, a w ostatnim starciu dwa razy liczono Kowalewskiego i sekundant H. Nowara poddał swego zawodnika.

W wadze lekkośredniej Karl (Węgry) wygrał 5:0 z Schrieverem (NRD), a w drugim starciu łodzianin Sobczak sprawił nam bardzo miłą niespodziankę zwyciężając Kim-Jon-Do (KRL-D). Bokser Widzawa walczył odważnie. Przejawiał wiele inicjatywy. Walka prowadzona była z dystansu. Sobczak miał najlepszą trzecią rundę, zdobywając w niej wyraźną przewagę.

W ostatniej walce wieczoru w wadze lekkośredniej Kim-Jon-Kil wygrał w drugim starciu, mając

zdecydowaną przewagę nad Todorowem (Bułgaria).

Dziś o godz. 17.30 dalszy ciąg turnieju. J. NIECIECKI

## Dziś walczy 6 bokserów polski

Dziś w drugim dniu Turnieju Nadziei Olimpijskich rozegranych zostanie 14 walk.

W wadze półśredniej Hon-U-Kil (KRL-D) spotka się z Kaiserem (NRD). Kania (Polska) z Balkiem (CSRS).

Waga średnia Ilie (Rumunia) — Metodiev (Bułgaria).

Waga półciężka Babaryka (ZSRR) — Sachse (NRD).

Waga ciężka Ujanicz (ZSRR) — Galvez (Kuba).

Waga papierowa Fleske (Polska) — Haring (NRD). Benitez (Kuba) — Kraskowski (ZSRR). Błażyński (Polska) — Dzan-In-Czol (KRL-D).

Waga musza Jagielski (Polska) — Kim-In-Ho (KRL-D). Ivanov (Bułgaria) — Kisnemetz (Węgry). Witek (Polska) — Ivan (Rumunia).

Waga piórkowa Dumitrescu (Rumunia) — Simon (Węgry). Kozłowski (Polska) — Bagdasarow (ZSRR) i Kim-Mion-Czil (KRL-D) — Neschev (Bułgaria).

Tak więc dziś walczyć będzie aż 6 bokserów polski.

## Korespondencyjne mistrzostwa pływackie dzieci

Dwa dni trwały na pływackim III LO korespondencyjne mistrzostwa polski dzieci w pływaniu w relacji łódzkiej. Zawody były dobrane przygotowane zarówno od

## Echa niedzieli

◆ W meczu gimnastycznym Polska — ZSRR wygrali minimalną różnicą punktów gimnastyki radzieckiej. Indywidualnie najlepszym zawodnikiem był M. Kubica, a drugie miejsce zajął Klimenkow (ZSRR). W konkurencji kobiet zwyciężyła Szełgalkowa (ZSRR) przed Chojnacką. Trzecie miejsce zajęła Laskowska.

◆ Z obzrymym zainteresowaniem oczekiwany był wynik meczu eliminacyjnego do mistrzostw świata w pilce nożnej między Bułgarią a Luksemburgiem. Zwyciężyła jedynastka Bułgarii 3:1. Polska w grupie tej zajęła drugie miejsce.

◆ W spotkaniach o mistrzostwo Polski w pilce koszykowej meczu prowadził Wisła przed Śląskiem i Polonią.

◆ Jak dotychczas do finału mistrzostw piłkarskich świata z kwalifikowały się następujące drużyny: Meksyk, Anglia, Brazylia, Maroko, Peru, Salsador, Urugwaj, Szwecja, Rumunia, NRD, Włochy, ZSRR, CSRS, Belgia i Bułgaria. Nie został jeszcze rozstrzygnięty los piłkarzy Izraela i Australii.

◆ W pierwszej lidze siatkówki męskiej prowadzi Legia, a w siatkówce kobiet Wisła.

◆ W międzynarodowych zawodach w jeździe figurowej na łyżwach łodzianka U. Zielińska zajęła 4 miejsce.

◆ Tenisiści CSRS zdobyli puchar króla Gustawa, zwyciężając w finale Szwecję 2:1. (n)

## Zwycięstwo Górnik w Szkocji

Piłkarze Górnik pokonali w Edyrburgu lidera ligi szkockiej zespół Hibernian 2:1.

strony organizacyjnej jak i sędziowskiej. W czasie zawodów dzielnicy ŁOZPL Zenon Bartczak otrzymał honorową odznakę związku. Na 50 rozegranych konkurencji 30 wygrali pływacy MKS „Trójka”, 12 — Start, 5 — Anilana, 3 — Włókniarz.

W czasie zawodów pobito jeden rekord okręgu seniorów. Ustanowiła go Maria Mass (MKS „Trójka”) na dystansie 100 m dow. wynikiem 1.06,6. (n)

Awans własny — awansem dla kraju.

# Sięgnij po doktorat

Per „panie doktorze” zwracamy się zawsze do lekarza. Nawet jeśli stopnia doktorskiego nie zdobył. Trochę w tym tradycji, kurtuazji, a jeszcze więcej szacunku dla wiedzy człowieka, który decyduje o naszym zdrowiu. Niezadługo jednak spotykając będziemy częściej doktorów inżynierów, doktorów chemii czy doktorów elektrotechnik. Mniejsza o to, jak się do nich będziemy zwracać. Najważniejsze, aby ci ludzie swą wiedzą współdecydowali o nowoczesnym kształcie gospodarki narodowej. Społeczny szacunek — z góry zapewniony.

Postać doktora, pracownika nauki, we współczesnym pojęciu tego słowa, wielokrotnie przewijała się w wyśpiewaniach na IV Plenum KC PZPR. Zwrócono m. in. uwagę na bardzo charakterystyczne zjawiska, których korzenie sięgają nie najlepszych tradycji. Otóż nie tylko mamy za mało osób z doktor skimi stopniami, lecz, w dodatku, tylko 27 proc. samodzielnej kadry naukowej pracuje bezpośrednio w resortach gospodarczych. Tymczasem w dwóch supermocarstwach, ZSRR i USA, jest akurat odwrotnie — większość naukowców wchłania gospodarka.

W niedawnym wywiadzie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego zastanawiać musi także „asortyment” doktoratów. Wprawdzie w latach 1961—68 uczelnia wyższa promowała przewidzianą liczbę osób (ponad 13.200 doktoratów), ale z przewagą w naukach humanistycznych, prawnych czy medycznych. Tymczasem nie dopisały te najbardziej potrzebne gospodarce dziedziny: matematyczno-fizyczne, techniczne, przyrodnicze. Widocznie kłania się tu nam tradycyjny sposób myślenia: jeśli już doktor, to filozofii czy praw. Lecz życie koryguje także myślowe nawyki. Zwiększa cła dla młodych, ambitnych ludzi zestawienie: doktor-inżynier brzmi ponętnie.

## ZBIOROWY PROMOTOR

Nowością ostatniego okresu gwarantującą szybszy niż dotąd dopływ kadry naukowej są tzw. studia doktoranckie z określonym programem, określoną ilością zajęć, obciążonych na trzy lata. Niezależnie od tego nurtu, nadal można osiągnąć stopień doktora systemem tradycyjnym praktykowanym na uczelniach wyższych.

W roku akademickim 1968—1969 działało już 116 studiów, głównie przy uczelniach technicznych. Obecnie skupiają one ponad 1650 osób, rekrutacja trwa nadal. Zdaniem wielu profesorów — nowy, staćo narny system kształcenia kadry naukowej ma wszelkie szanse powodzenia. Daje bowiem doktorantom bardzo wszechstronny zasób wiedzy, szansę faktycznego powiązania z życiem gospodarczym już przez sam temat pracy, kontakt z wybitnymi praktykami

## Jeszcze jeden film o Leninie

Moskiewskie studio filmów dokumentalnych przygotowało kolejny film dokumentalny poświęcony Leninowi pt. „Lenin, kartki z życiorysu”. Film ilustrujący poszczególne etapy życia wodza rosyjskiej rewolucji jest zarazem próbą jak najszerszego ukazania różnorodnych aspektów działalności Lenina — twórcy partii komunistycznej, przywódcy pierwszego państwa radzieckiego, uczonego i filozofa.

Twórcami filmu są liczni reżyserzy, operatorzy, plastycy, uczeni, literaci. Trzonem filmu są fragmenty starych kronik i niemal wszystkie istniejące dziś fotografie, które utrwały postać Lenina w poszczególnych okresach jego życia.

daną dziedzinę czy z naukowcami dziedzin pokrewnych. Jak to trafnie określił prof. Jerzy Czuba, rektor Politechniki Śląskiej — doktorant na studium ma „zbiorowego promotora”. Na IV Plenum zapalono zielone światło przed dal

cowanego człowieka. Ba, zrozumiałe, są też wewnętrzne opory samego zainteresowanego, który opuszcza dobre i zwykle dobrze płatne stanowisko w imię podnoszenia kwalifikacji. Stypendia są wprawdzie zapewnione, lecz rozpoczęcie niejak po raz drugi studiów stacjonarnych nie każde mu odpowiada. Stąd też godna ze wszech miar rozważki propozycja „zaocznej doktorantury”. Oczywiście, z dostosowaniem przepisów o ulgach dla zdobywających doktoranckie szlify i obowiązkach świadczących ze strony przedsiębiorstw.

## MŁODZI NA START!

Ponieważ szkoła wyższa ma najlepszy sprawdzian uzdolnień swych wychowanków

# magistrze!

szym rozwojem studiów doktoranckich.

## U SIEBIE I ZAOCZNIE

Prawo przyznawania stopni doktoranckich, a może nawet obowiązek mają także instytucje resortowe. Niestety, z tego prawa korzystają w dość skromnych wymiarach. Także dość niki był odzew resortów gospodarczych na pismo skierowane latem przez ministra oświaty i szkolnictwa wyższego, podające wykaz organizowanych przez nie studiów doktoranckich.

Szkolnictwo wyższe przygotowuje doktorów nie tylko dla własnych potrzeb, ale samo też nie ma ich w nadmiarze. Pamiętajmy o uruchamianych filiach, czy wyższych szkołach nauczycielskich, dokąd muszą iść także „deficytowi” naukowcy z zakresu matematyki czy fizyki, bo inaczej nie podnieść się poziom tych przedmiotów. Przemysł musi więc bardziej sprzyścić zadbać o swe interesy. Jak?...

Na pewno nie jest łatwo skierować na trzy lata do studium zdolnego, potrzebnego przedsiębiorstwu i już wpra-

oż możliwość bezpośredniego oddziaływania, musi tę szansę wykorzystywać, zachęcając najlepszych magistrów do sięgnięcia po doktorat zaraz po studiach magisterskich. Jeśli mamy podwoić liczbę doktorów nauk matematycznych, fizycznych, chemicznych i technicznych, a zwielokrotnić kadry naukowców z zakresu technologii, trzeba systematycznie przygotowywać już w trakcie studiów — kandydatów na konkretne kierunki doktoranckie. W ramach wyższej uczelni prowadzącej kształcenie obu stopni zadanie jest łatwiejsze.

A swoją drogą — gdzie te czasy, kiedy studentem nazywano dzisiejszego licealistsę... Jeszcze stosunkowo tak niedawno człowiek z uniwersyteckim dyplomem był ozdobą towarzystwa. Tymczasem uczelnie Polski Ludowej wydały w ćwierćwieczu pół miliona dyplomów. Cóż, czasy się zmieniają i my się w nich zmieniamy. Teraz, kiedy startujemy w nową erę gospodarczą, będziemy doliczać po 2500 doktoratów rocznie.

IRENA SOLIŃSKA

# Dzieło Stanisława Czernika

W 1935 r. zaczął wychodzić miesięcznik „Okolica Poetów”. Pojawienie się nowego pisma literackiego jako fakt sam w sobie nie jest czymś niezwykłym. To pismo było jednak niezwykle z wielu względów. Pojawilo się — nie w stolicy czy mieście uniwersyteckim, lecz w małym koniu znanym Ostrzeszowie.

Stanisław Czernik miał wtedy 36 lat — wiek, który dziś kwalifikowałby go ledwie do Koła Młodych — w tym już 15 lat stażu nauczycielskiego, i był poetą na dorobku. Nie przeląkł się jednak zadania, zdawałoby się, nad siły. Podołał mu — i wszystkim następnym, jakie brał nieustannie na siebie dla dobra kultury narodowej przez dalsze lata. Ten zawsze skromny, a jak śmiały człowiek, działając w małym Ostrzeszowie, nie miał kompleksu prowincji. Może dlatego, że sam z prowincji pochodził: był synem podkieleckiego chłopca; ze dzieciństwo i wczesna młodość, kiedy przedzierał się przez spiętrzone Charybdy i Scylle do cenzuru naukowego, nauczyły go ciężkiej pracy, trudnej umiejętności wyrażenia i miarzenia siły na zamiary, czyli mądrej i konstruktywnej odwagi. A może i dlatego też, że mił o Anteuszu — silnym dzięki niezrywanemu więzi z ziemią... jest prawdą.

Kierunek poetycki, który głosił Czernikowska „Okolica”, zwał się autentyzmem. Postulował m. in. absolutną zgodność napisanego z przeżywanym jako warunek świeżości artystycznej, eliminował zabawę w słowo i pisanie wypracowań poetyckich na tematy leżące z dala od własnych ścieżek życiowych — lekturowe. Przez szkołę „Okolicy Poetów” przeszli twórcy późniejszej „główni i znakomici, m. in. St. Piętał, J. Ożóg, S. Skoneczny. Z rodzin m. in. otarł się o nią A. Kasprowicz.

Kiedy przyszło Czernikowi zamienić ów wiek nauczyciela i pióra poety na karabin, miał za sobą kilka książek prozą i wierszem. Dramat kłęski wojska, któremu nie dane było we Wrześniu ocalić ojczyznę, odda później w powieściach biograficznych *Ucieczka za Czeremosz i Wichura* oraz w poezji. Jego poemat *Legenda zdradzonego wojska* należy do najpiękniejszych wierszy, jakie zna polska literatura o tym czasie. Potem w Algierze, Włoszech i Anglii organizuje i prowadzi licea dla młodzieży polskiej, rzuconej przez losy wojny na daleką obczyznę. Charakterystyczne dla skromności Czernika, że rzadko o tej wspaniałej pracy wspominał, traktując ją jak, ot, zwykły obowiązek nauczycielski. W *Cieniach różowych gór* — książce pełnej poetyckiego uroku, zarazem pierwszym w Polsce wnikliwym studium o życiu i stosunkach młodzieplemiennych w Algierze i w Północnej Afryce, nie przeoczył niczego, co, jego zdaniem, mogło czytelnika zaintereso-

wać, zapomniał tylko... napisać o sobie i własnej swej działalności. Po powrocie do Polski przez jakiś czas pracuje w Ministerstwie Kultury i Sztuki, pochłania Go organizacja życia artystycznego w ośrodkach wiejskich. Od 1951 r. mieszka w Łodzi. Poza działalnością społeczną i mniej już absorbującym członkostwem kolegium redakcyjnego takich pism, jak *Łódzka „Kronika”* czy, do końca życia, „Orka”, (przemianowana później na „Tygodnik Literacki”) oddaje się bez reszty pracy pisarskiej. Z jedną, prawdą, „wyrwą” — kiedy to współzakłada Wydawnictwo Łódzkie i pełni trudne obowiązki redaktora naczelnego raczkującej wówczas oficyny. Powojenny dorobek pisarski i edytorski Czernika jest olbrzymi. Nie sposób go omówić nawet w dłuższym artykule. W tej chwili już, niestety, zamknięty, wymaga rychłego nagrody obowiązków redaktora naczelnego raczkującej wówczas oficyny. Powojenny dorobek pisarski i edytorski Czernika jest olbrzymi. Nie sposób go omówić nawet w dłuższym artykule. W tej chwili już, niestety, zamknięty, wymaga rychłego nagrody obowiązków redaktora naczelnego raczkującej wówczas oficyny. Powojenny dorobek pisarski i edytorski Czernika jest olbrzymi. Nie sposób go omówić nawet w dłuższym artykule. W tej chwili już, niestety, zamknięty, wymaga rychłego nagrody obowiązków redaktora naczelnego raczkującej wówczas oficyny.

Stanisław Czernik nie doczekał się przygotowywanego przez nas środowisko jubileuszu 40-lecia Jego twórczości. Nie doczekał się przygotowywanego z piętyzmem przez WŁ retrospektywnego tomu pod jakże charakterystycznym dla Czernikowskich ideałów pisarskich tytułem *Wiatr od ziemi*. Korekty tej książki dokonywał już stępną ręką, na kilka dni przed śmiercią — po raz pierwszy i jedyny... niedokładnie.

Był mroź, dął właśnie od ziemi ostry wiatr. Odprowadzaliśmy Stanisława Czernika na miejsce ostatniego spoczynku — władze miejskie i polityczne, koledzy — w komplecie — i pisarze młodzi, i ci zaledwie zaczynający, i licealiści, i jacyś zapłakani, nie znani nikomu z nas ludzie — właśnie czytelnicy. Ale sami tylko łodźianie. Dziwnym trafem zabrakło w tym gronie jakże wielu z całej Polski, którzy Go nazywali i których był — Nauczycielem.

Ale robotnicza Łódź szanuje i kocha swych poetów autentycznych.

TADEUSZ CHRÓŚCIELEWSKI



Czy wiecie co to jest kumbaka? Albo pozycja ryby, delfina, ostrego, lotosu? Tu — już ciepło! Pozycja lotosu jest bowiem najpopularniejsza z figur hata jogi, czyli starego hinduskiego systemu ćwiczeń, mającego być drogą człowieka do samodoskonalenia. Tak by to można z grubsza określić. W istocie, sprawa — choć obecnie ogromnie modna na europejskim gruncie — jest znacznie bardziej skomplikowana. Dowiodło tego choćby burzliwe spotkanie pod hasłem „Hata joga”, jakie odbyło się niedawno w warszawskim Klubie Książki i Prasy.

Mecenat nad spotkaniem sprawowała redakcja pisma „Żyjmy dłużej” — to znamienne, a główna osoba — była słynna i jedyna w Polsce dyplomowana jogini, p. Malina Michalska.

Za moich czasów powiedziano by o niej kobieta-guma. Ludzie o ciałach podobnej kondycji podpisywali się całymi rodzinami na dywanikach, które popiesznie rozkładali na podwórkach wielkomiejskich kamienic.

Mimo wszelkie różnice wiedzy, celu i składu osobowego podobieństwo to nawsuwa się samo, gdy p. Malina wraz ze swą „trupą” demonstruje ćwiczenia hata joga na białej, niedźwiedziej skórce pokrywającej klubowa estradę.

Przed wszystkim „trupą” ćwiczą wybrani członkowie szkoły hata jogi, która w Warszawie prowadzi p. Michalska. Wiek na oko: dwie panie ok. 70 lat, jedna — 45, 3 osoby całkiem młode. Zawody: doktor socjologii, elektronik, tłumacz, student, aktorka. Ćwiczą z wewnętrzną potrzebą; ćwiczenia przynoszą im odprężenie i regenerację sił.

Widownia na sali też nie podwórkowa.

W większości lekarzy, kilku profesorów i docentów z zakresu geriatry, neurologii, psychiatrii i ortopedii, jeden rektor, jeden znany polski cukiernik, jeden znany pogromca lwów oraz „Bywalec” z „Polityki”. Poza tym — nawała publiczności w różnym wieku. W większości odchodzi od drzwi z kwikiem — szcześliwie z zaproszeniami z trudem przedzierała się przez tłum. Spotkania w MPiK nie pamiętają takiej frekwencji.

każdego zajęcia, co warunkuje kondycję psycho-fizyczną człowieka.

Po krótkiej prelekcji następuje pokaz. Panie o siwych włosach i z siódmym krzyżykiem na plecach, demonstrują sprawnie, glibko i z gracją różnego rodzaju pozycje: lotos na siedząco, lotos stojąc na głowie, „strzelanie z łuku” przy czym łuk i strzały to nogi ćwiczącej. Potem pani Malina robi „uniesienie na łwach pazurach”, czyli unosi się cała nad ziemią na palcach

jest raczej ludziom żyjącym w zgiełku wielkiego miasta, w życiu pełnym napięcia i stresu, a jednocześnie zamkniętym w czterech ścianach zamkniętych pomieszczeń. Bo wówczas, istotnie, w dość krótkim czasie pozwala na regenerację i konieczne odprężenie.

Jednakże, przy całym uznaniu przyznawanie ćwiczeniom hata jogi znaczenia jedynego niemal lekarstwa na naszą burzliwą, skażoną techniką cywi-

# Hata joga, czyli człowiek guma

Pozycje hata jogi, czyli asany, zapewniają maksimum efektu przy minimum czasu. O jaki efekt tu chodzi? O umiejętność regeneracji tak szybkiej i spontanicznej, jaka właściwa jest zwierzętom. „Zwierzęta można wyuczyć różnych rzeczy, ale nie tego, żeby siedziały na miejscu osiem godzin — stwierdza pani Malina. Współczesny człowiek zatracił naturalne odruchy: prośże spróbować sprawnie usiąść i wstać z podłogi!”

Hata joga jest to więc przede wszystkim wiedza o tym, jak siedzieć, leżeć i oddychać. System oddechowy ma tu fundamentalne znaczenie. Pozycje jogi są statyczne jak rzeźby; wykonuje się je wolno; każda faza pozycji ma przynależną sobie fazę oddechu. Ćwiczącemu jogę daje to w przyszłości umiejętność dobierania oddechu odpowiedniego do

obu rąk, co jest już niemal zjawiskiem z pogranicza lewitacji właściwym tylko wysoko zaawansowanym hinduskiemu guru.

Po pokazie — dyskusja. Niezwykle burzliwa i kontrowersyjna. Sala dzieli się na prawicę i lewicę, czyli na pro i contra. Zabiera głos wysoki areopag lekański.

A wnioski? Chyba tak można by je mniej więcej streścić: hata joga jako system gimnastyczny jest korzystnym dopełnieniem, a niekiedy zwłaszcza w wieku podeszłym, zastąpieniem — naszym europejskiej dynamicznej gimnastyki siłowej. Nie można jej jednak uprawiać bez kontroli, gdyż umiejętność zgrania oddechu z wykonywanym ćwiczeniem jest umiejętnością trudną i przy wadliwym wykonaniu może działać niekorzystnie. Hata joga zalecana

lizacje jest przesadą. Hata joga narodziła się w Indiach w całkiem innym czasie i w odmiennych warunkach kulturowych. Ćwiczenia gimnastyczne stanowią tam jedynie wstęp i przygotowanie do uprawiania określonej filozofii kontemplacyjnej. O tej filozofii niewiele wiemy. Nie ma wiele przekazów pisanych na ten temat, zwłaszcza w językach znanych Europejczykom. Imitowanie jej — en bloc — na naszym gruncie jest śmieszne — jest snobizmem i poza.

Ćwiczyć więc cierpliwie hata jogę — bo istotnie, przywraca ona równowagę ducha i ciała — lecz nie czynimy z niej wszytkomogącego leku. Wrecz przeciwnie: kumba — zatrzymanie oddechu w płucach trzeba ćwiczyć stopniowo i bardzo ostrożnie!

EWA BERBERYUSZ

Dla wygody naszych Czytelników — „Dziennik” uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19-21 z wyjątkiem sobót i niedziel, łodzianie mogą zgłaszać telefonicznie pod nr 395-59 wszelkie uwagi na temat szkoleń w tym mieście w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych Po godz. 21 na codzienny rajd po ulicach Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika”.

### ◆ Nie jest najgorzej na trasach — mówią nam kolejarze ◆ Bałucki Rynek na godzinę przed północą

Wieczór. Godz. 22. Noclegownia PKP przy ul. Wygodnej. Dyżurny portier informuje nas, że aktualnie w domu noclegowym odpoczywa 45 kolejarzy. Wrócili oni z różnych tras kolejowych. Jutro od 3 godziny nad ranem wyjadą znowu... Nieleżni tylko nie śpią. W mełej, przyjemnej świetlicy oglądają program telewizyjny. Pytamy ich o sytuację na trasach kolejowych oraz prosimy o uwagi dotyczące niełatwej służby i pracy. Ogólnie nie jest źle — stwierdzają wszyscy.

Wrócić przed dwoma godzinami ze Skarżyska — mówi nam D. E. Kowalewski, kierownik pociągu nr 128. Mieliśmy tylko 15 minut opóźnienia. Ekipy torowe pracują całą dobę i dzięki temu sytuacja jest zadowalająca. A w pierwszych godzinach sobotniego ataku zimy sytuacja była bardzo niekorzystna. Denerwowali się wszyscy — kolejarzy i pasażerów. A prawdziwa zima mamy przed sobą. Jutro o godz. 10 jędo do Szczecina — mówi nam konduktor P. H. Chyćko. Należy przyspieszyć, że będzie na tej trasie przynajmniej godzinne opóźnienie. Zwłaszcza, że w północnej Polsce nadal pada śnieg.

Godz. 23. Bałucki Rynek. Na rynku, wśród kiosków, budek i straganów duże zasy śniegu. Brniemy wśród nich po kolana. Czy spotkamy tu, o tej porze człowieka?

Tak, i to niejednego. Dwóch... jednak siedzi wśród wron na śniegu. Narzekają oni na „klepskie życie”. Zakochana para młodych ludzi (dziewczyna ma na rekawie tarczę szkoły podstawowej), szuka na zachmurzonym niebie księżyca. Dlaczego właśnie tu, na rynku urządzili sobie „obserwatorium”? Dalej, trzech mężczyzn kłóci się o to, kto właściwie powinien zapłacić rachunek w „Bagaetli”.

Nigdzie ani śladu dorocy. Czyby takiego nie było na dużym placu rynekowym? Otrzymałamy również i inne sygnały od naszych Czytelników. P. Jędrwiaga C. poinformowała nas, że u niej w bloku przy ul. Gagarina 25, jest wyjątkowo zimno. Sprawdziłszy — naprawdę za zimno tam jest jak na prawdziwą zimą (około 15 st. C.).

## Zimowe zabawy dzieci

Zima wprawdzie łeszce nie kalendarzowa, ale już w pełni. Z mrozu i padającego śniegu największą radość mają dzieci i młodzież. W parkach i na skwerach ślizgają się one na łyżwach oraz jeżdżą na sankach. Ale czy tylko tam?

Oto co wykazał sobotni rajd reporterski po ulicach Łodzi. Ul. Zachodnia 38. Duży ruch. Tramwaje, samochody i autobusy. Z malej — pozostały tu po robotach ziemnych górkę — wrost na jezdnię, pod podziacz samochodów jeżdżą na sankach mała może 9-letnia dziewczynka. Zrzęty hamulców... Po chwili znowu cieżnie sanki na górkę, aby nonowicie zjechać z niej w dół. Wrost na ulice...

Ul. Wielkonojska 70/72. Ze znajdującej się tu Szkoły Podstawowej nr 134 wybiega dziewczynka i chłopcy. Ich „wylęgana droga” ze szkoły do domu prowadzi nabrzeż na jezdnię. Bawia się bez troski i wesoło. A przecież zabawa ta może być dla nich źle skończona.

Ul. Limanowskiego, Władysław. Z niego w dół ulicy Brukowej zjeżdża na sankach przynajmniej 50 osób.

Ul. Starotararowa. Ono na gmachu Technikum Budowlano-Drogowego duża góra. Bawia się na niej starsi chłopcy. W tym przeważnie zabawa na śniegu nie koliduje z bezpieczeństwem.

Zbieg ulic Lbowej i Zielonej. Młodzi amatorzy ulicznych ślizgawek z dużego rozdołu ślizgają się orszakami krąweżnik i „ładnia” wrost na jezdnię. Kto szybciej i... kto dalej.

Jedziemy dalej. Znowu ulica Lbowa, tym razem przy A. Struza. Przed nami cała szerokość ulicy na łyżwach i z sankami biegnie grupa dziewcząt i chłopców. Sa to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 104, Park Poniałowskiego. Duże,

malowniczo położone górkę. Setki dziewcząt i chłopców. Tu już nie jedzą tramwaje i samochody, ale zabawa dzieci przetożmowa wielki balagan. Starsi przestekadają młodszym, nonyehają ich, zabierają sanki. Dorosli obserwują to z daleka i do niezego się nie wtracają. Bo i cóż — „niech się dziećka same bawia, one to potrafią najlepiej”. Bawia się, ale i często krew z rozbitego nosa czy też czoła solwa na śniegu.

Ulica Piotrkowska, Aleja PKC. Znajdująca się tu ślizgawka kończy się na ulicy wśród dziełatek samochodów...

Tyle fakty i obserwacje. Wniośków nasuwa się wiele. Ale jeden z nich — bardzo zresztą refleksyjny, wywodzi się najważniejszy. Już przecież wczesną jesienią organizacje społeczne samorządowe oraz młodzieżowe snują wielkie plany na zimę. A tymczasem? Dzieci bawia się wszędzie tylko najmniej na górkach i specjalnie do zabawy przygotowanych ślizgawkach. Tych ostatnich po prostu znova nie ma!!! Zbliża się ferie, dzieci przez cały dzień będą niejednokrotnie bez opieki rodziców. Należy im więc te opiekę zapewnić i pod okiem starszych zorganizować zimowe zabawy na specjalnie do tego wydzienionych placach, górkach i ślizgawkach.

### Dzieci-dzieciom!

Nasza akcja „Dzieci — dzieciom” trwa. Do PKPS odestaaliśmy pierwszy transport paczek, złożonych przez naszych Czytelników w redakcję. Listę ofiarodawców opublikujemy jutro.

# PKO — zreformowana Bank oszczędnościowo-kredytowy ludzi pracy

— Jak do tych zmian przygotowany jest łódzki okręg bankowy — pytamy dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO — Zdzisława Pakute.

— Obecnie prowadzimy prace idące w kierunku realizacji uchwały PKO rozszerza swą działalność w dwu etapach. Pierwszy rozpoczął się 1 grudnia br. i został przeznaczony na przejęcie części działalności Banku Inwestycyjnego. Odnosi się ona do kredytowania budownictwa indywidualnego zarówno w Łodzi jak i w województwie. Dotyczy to także kapitałowych remontów budownictwa w indywidualnym, tak również kredytowania osób, nie mogących uzyskać pożyczki w miejscu pracy na własne sódździałe mieszkaniowe. Problematyka ta będzie zajmował się wydział kredytów budownictwa mieszkaniowego, który znajduje się przy Al. Kościuszki 63 (w perspektywie przeniesiony zostanie

Ostatnia reforma systemu bankowego rozszerza znacznie działalność PKO. Staje się ona bankiem o charakterze oszczędnościowo-kredytowym dla ludności niereolniczej. PKO jako bank ludzi pracy prowadzi będzie przeróżne ich rozliczenia, tak w zakresie form oszczędzania jak i kredytowania.

do gmachu przy Al. Kościuszki 15). Tutaj załatwia się klientów zarówno w Łodzi jak i województwa z wyjątkiem Piotrkowa Tryb. Kutna, Wielunia. Oddziały PKO w tych miastach obsługują klientów z rejonów o dotychczasowym zasięgu.

— A jak wygląda przejmowanie zadań ORS? — Z dniem 1 stycznia PKO przejmuje całą dotychczasową działalność Państw. Przed. ORS w Łodzi. Chciałbym zaznaczyć, że nie ma mowy o tym, aby nastąpiło obniżenie w udzielaniu kredytu. Przydzielone są warunki i w oparciu o dotychczas obowiązujące przepisy. Posiadanie oszczędności w PKO nie będzie absolutnie żadną przeszkodą w uzyskaniu kredytu. Na bazie dotychczasowego ORS przy ul. Próchnika 5 powstaje z dniem 1 stycznia II Oddział Miejski PKO. Zaimię się on udzielaniem kredytu na cele konsumpcyjne. Umowy będą zawierane przez przedstawicielstwa przy ul. Zachodniej 91, Zgierskiej 24 i Pl. Niepodległości 4 („Uniwersal”).

Na terenie województwa dwie ekspozytury ORS, w Piotrkowie Tryb. i Sieradzu, zostają połączone z oddziałami PKO w jednolitych organizmach, w pozostałych zaś powiatach i miastach wydzienionych przedstawicielstwa obsługi ratalnej sprzedazy będą załatwiali sprawy klientów w siedzibach oddziałów PKO. Natomiast w Łasku, Radomsku, Wielunlu, Skierniewicach, Tomaszowie Maz. i Brzeźnach sorawy ratalnej sprzedazy załatwiali będzie w lokalach zamawianych przez ORS.

— Reorganizacja ta przyniesie zapewne korzyści klientom... — ORS załatwiał sprawy klientów przez 8 godzin dziennie, po reformie natomiast w województwie przedłużamy ten czas do 9 godzin od 8 do 17. W Łodzi rzecz ta pozostanie bez zmiany. Obowiązywać będą nadal godziny 8—19. W niektórych

powiatach jak Piotrków Tryb. Tomaszów, Pabianice i Kutno osoby pragnące zaciągnąć kredyt będą obsługiwane od godz. 8—18.

— Interessujące także dla naszych Czytelników są dalsze wasze zamierzenia... — W trakcie budowy jest III Oddział na Dąbrowie. Będzie on oddany do użytku w roku 1971. Z kolei rozpocznie się realizacja samodzielnego oddziału IV, który pomieści się w rotundzie między ulicami Sienkiewicza, Główna i Kilińskiego. Piątym będzie oddział na Bałutach. Jego siedziba powstanie w rejonie ulic Limanowskiego i Zgierskiej i Krótkiej. Każdy z nich będzie załatwiał zarówno sorawy związane z oszczędzaniem jak i kredytowaniem naszych klientów. W pierwszym kwartale przyszłego roku w naszym gmachu przy Al. Kościuszki znajdzie się także obsługa klientów w sprawach zakładania pożyczek i konna na raty, natomiast w ciągu przyszłego roku oddział II przy ul. Próchnika wprowadzi obsługę oszczędzających.

Rozmawiała: W. KASPRZAK

## Współdziałanie ZNP — oświata

Ostatnio odbyła się w Uniejowie narada, która miała na celu omówienie zasad współpracy Instancji Związkowych ZNP z władzami oświatowymi w sprawie rozwoju i prawidłowego funkcjonowania systemu oświatowego na terenie m. Łodzi.

Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz ZG ZNP K. Makowski, przedstawiciel KŁ PZPR Z. Michalecki, władze oświatowe z kuratorem H. Grenda, władze okręgu ZNP z prezesem K. Kwiatkowskim, inspektorzy szkolni, prezesi oddziałów ZNP oraz inni przedstawiciele zajmujący się problematyką oświaty w naszym mieście.

Przedyskutowano na naradzie i ustalone na przyszłość kierunki współdziałania władz związkowych i oświatowych po zwolnieniu uniknąć pomyłek i braków w codziennej pracy. Przy czynią się one do podniesienia poziomu pracy szkoły, wyższej sprawności kształcenia i doskonalenia oraz poprawy warunków pracy i życia pracowników oświatowych. (K)

## Co dzień niesie

A Dzień Kultury Czechosłowackiej w LDK (ul. Traugutta 18) sala 305, godzina 18. W programie wystawa fotografiki „Hindukusz” W. Heckela oraz film fabularny „Zbrodnia w kabarecie” J. Menzla.

niej części Placu Barlickiego i określone powieszonymi tabliczkami z numerem odpowiedzi lini.

A Międzylądowy Dom Kultury Włóknarzy „Lodex” (ul. Buczka 17-19) przyjmuje chętnych do zespołu estradowego.

## Elektronika na budowie

Wczoraj po raz pierwszy doszło do spotkania, w którym uczestniczyli nie tylko dyrektorzy zjednoczeń budownictwa (miasta i województwa), ale także i naukowcy z dwóch podstawowych kuźni wyższych kadr dla naszego budownictwa, a mianowicie wydz. budownictwa ładowego PŁ i wydz. ekonomiczno — socjologicznego UL. Spotkanie odbyło się w Biurze Rozliczeń Budownictwa — ośrodku elektronicznej techniki obliczeniowej pracującym dla budownictwa całego naszego regionu.

Dyrektor BRB — mgr L. Trórek zaprezentował uczestnikom narady stan posiadania swojej placówki i plany na przyszłość. Stacja dysponuje na razie szacunkowo zestawami maszyn licząco-analitycznych. W przyszłym roku natomiast otrzyma pierwszą elektroniczną maszynę do przetwarzania danych — „Minsk - 32”. Maszyna ta pozwoli rozszerzyć działalność placówki. Przewiduje się więc przy pomocy „mózgu” elektronicznego dokonywać skomplikowanych obliczeń o następujących kierunkach: bilansowanie i optymalizacja planów ogólnych, organizacja i planowanie zarządzania produkcją, ewidencja i rozliczenia, a że bez wyszkolonej kadry, nie tylko dla potrzeb samej stacji, ale i dla budów nie ma mowy o sukcesie całego przedsięwzięcia — stał idea samego spotkania przedstawicieli wykonawców ze światem nauki.

Na naradzie omawiano dość szeroko sprawę „elektronicznego” szkolenia studentów. I przedstawiciele UL i PŁ wykazywali żywe zainteresowanie propozycjami budowlanych, w tym dotyczącymi np. odbywania stażów studenckich w BRB. Sama myśl „chwycić”. Jej realizacja będzie wymagała jednak dość dokładnego planu. Program zainteresowanych wydziałów obu wyższych uczelni nie uwzględnia bowiem — jak z narady wynika — tak szerokiego — jak tego wymaga obecna sytuacja — zainteresowania studentów elektroniczną techniką obliczeniową. Niemniej pierwszy chyba najważniejszy krok został zrobiony. (AP)

Rozmawiała: W. KASPRZAK

## Dodatkowe pociągi do Zakopanego przez Koluszkę

W związku z dużą frekwencją podróźnych w kierunku Zakopanego, sezonowy pociąg osobowy odjeżdżający z Warszawy Gł. o godz. 7.30, a przybywający do Zakopanego o 19.18 kursować będzie oprócz 22 i 24. XII, br. także 21 i 23. XII, br.

W drodze powrotnej pociąg ten wyjeżdżający z Zakopanego o godz. 11.08, a przyjeżdżający do Warszawy Gł. o 20.50, kursować będzie w dniach 21—24 bm. oraz 27. XII.

W pociągach będą zarówno wagony z miejscówkami, jak również bez miejscówek. Pociąki te będą jeździć przez Koluszkę.

USZKODZONA INSTALACJA ELEKTRYCZNA — TO ŁOŻAR

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	48
Pogotowie Ratunkowe	99
Pogotowie MO 07, 400-00.	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	598-80
Pogotowie Energetyczne	334-31
Pogotowie oświat. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Ust. ŁZSP	338-10
Łódzki ośrodek Inform. Turystycznej	329-15

TEATRY

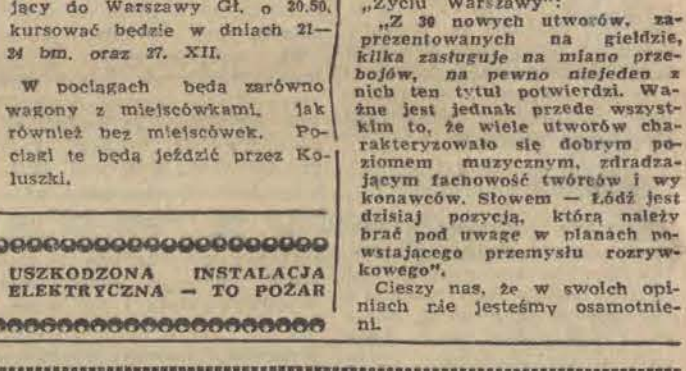
TEATR WIELKI	— godz. 19 „Sirasny dwór”
TEATR POWSZECHNY	— godz. 19.30 „Płaszcz”, godz. 19.15 „Advocatus diaboli”
TEATR NOWY	— godz. 16 „Zygie jest snem”
MALA SALA	— godz. 20 „Kaprys”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości)	— godz. 19 „Ballada o tamtych dniach”
TEATR 7.15	— godz. 19.15 „Jadwiszka wdowa”
OPERETKA	— godz. 19 „Skrzydła kochanek”
TEATR ARLEKIN	— nieczynny
TEATR PINOKIO	— godz. 17.30 „Leo King”

MUZEA

MUZEOUM HISTORII WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 282)	— czynne godz. 10—17.
MUZEOUM SZTUKI (Wrocławskiego 36)	— czynne od godz. 11—19.
MUZEOUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)	— czynne od godz. 12—18.
MUZEOUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 15)	— czynne od godz. 11—18.
MUZEOUM KATEDRY EWOLUCYONIZMU UL (Park Sienkiewicza)	— czynne od godz. 10—17.
ŁÓDZKIE ZOO	— czynne od godz. 9—16 (kasa czynna do 15.30).

KINA

BALTYK	— „Winnetou i Apanacz” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA	— „Tylko umarty odpowie” od lat 18 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20



CO? GDZIE? KIEDY?

OKA	— „Smierc Indianina” od lat 11 (rum.) godz. 20
POLESIE	— „Skąd przychozisz” od lat 18 (franc.) godz. 17, 19
POPULARNE	— „Kowboju, do dzieła” od lat 14 (ang.) godz. 15, 17, 19
PRZEDWIOSNIE	— „Jeziro stał się sowy” od lat 11 (NRD) godz. 15.30, „Panna młoda w żabocie” od lat 18 (franc.) g. 17.30, 20
POKOJ	— „Rzeczpospolita babka” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER	— „Eiza z afrykańskiego autobusu” od lat 7 (ang.) godz. 16, 18 „Zazie w metro” od lat 16 (franc.) godz. 20
REKORD	— „Wojenka, wojenka” od lat 14 (rum.-franc.) g. 10, 12, 14 „Oskar” od lat 16 (fr.) godz. 16, 18, 20
ROMA	— „Przygody Tomka Sawyer” od lat 11 (rum.) g. 10, 12.30, 15 „Marty w sezon” od lat 16 (radz.) godz. 17.30, 20
SOJUSZ	— „Człowiek z Hongkongu” od lat 14 (franc.) g. 17, 19.15
SWIT	— „Na tropie sokoła” od lat 14 (niem.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STOKI	— „Przygody małej wzdry” od lat 7 (USA) g. 16.30, 18.15 „Dziennik młodego małżonka” od lat 16 (fr.) g. 20
TATRY	— „Niezłomny Wilking” od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14 „Wesołe miasteczko” „Przygoda na szczyłcu” „Pies w kosmosie” „Królewne i osiołek” „Terry i Lew” godz. 16, 17. DEF od „Zakazanych piosenek” do „Pana Włodowjowskiego” „Dwa zebra Adama” od lat 16, godz. 18, 20

BYZURY APTEK

Piotrkowska 225. Nowotki 12, Dąbrowskiego 89. Przybyszewskiego 41, Gdańska 90, Sporna 83, Wielkopolska 53a.

BYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM Im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje

rodzace i chore ginekologicznie z dzienicy Górna oraz z rejonowych poradni „K”, ul. Fornaszkowej 27 i Gdańska 29.

II Klinika Pol.-Gin. AM ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzace i chore ginekologicznie z dzienicy Śródmieście z rejonowych poradni „K”, ul. Nowotki 60, Kopskiego 42 i Piotrkowska 268.

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzace i chore ginekologicznie z dzienicy Bałuty oraz z rejonowych poradni „K”, ul. Piotrkowska 107, i Maja 52 i Kasprzaka 17.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzace i chore ginekologicznie z dzienicy Widzew oraz z rejonowych poradni „K” ul. Srebrzyńska 75.

Chirurgia południe — Szpital Pirogowa (Wólczańska 195)

Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dzieciece — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medyczny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66, przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. Wizyty domowe są załatwane w godz. 20—6.

Ambulatorium doradźnej pomocy internistycznej przyjmuje chorych z nagłymi zaborowaniami internistycznymi w godzinach 16—7, ul. Lecznicza 6.

Nocna pomoc pielęgnarska dla m. Łodzi z siedziba przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-08 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19—4. Zabiegi wykonuje się w godz. 20—5.

Od I.X. ub. r. łódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przeniesiona została na ul. Lecznicza 6.

# Filmy dla dzieci

Większość filmów produkowanych obecnie przez SMFF „Semafor” w Łodzi, przeznaczona jest dla najmłodszych widzów. Ostatnio ukończono realizację kilku interesujących filmów. „Podwodny skarb” to tytuł z serii „Zaczarowany ołówek” wg. scenariusza Z. Batko i A. Ochockiego, w reżyserii Z. Czarnieckiego. Opracowanie plastyczne — K. Baraniecki. W tym kolejnym odcinku bohater — Piotruś wydobyla przy pomocy zaczarowanego ołówka, z leżącego na dnie morskim wraku starego statku, przedmioty wartości muzealnej, które na koniec przekazuje dyrektorowi muzeum.

Z serii „Przygody Sindbada Żeglarza” dzieci będą mogły oglądać trzy dalsze odcinki. Dwa z nich realizuje wybitny twórca krótkiego metrażu — Daniel Szechura. Są to: „Sindbad pogrzebany” i „Zbrodnia Stelli”. Pierwszy opowiada jak w czasie kolejnej podróży Sindbad trafił do państwa króla Pawicy, gdzie zmił się z piękną Kaskadą.

Wkrótce jednak małżonka umiera i Sindbad — zgodnie z miejscowymi obyczajami — zostaje pochowany razem z nią w grobie — labiryncie. Z podziemnej niewoli wyzwala go dopiero bohaterka jego snów — lutnistka Urgella. Inny z filmów, pt. „Piomienina Sermina” reżyseruje H. Marianowicz. Wędrując po świecie Sindbad lądzuje na

wyspie magnetycznej, na której mieszka więziona przez okrutnego czarownika piękna Sermina. Miłostka sielankę Serminy i Sindbada przerywa zazdrosny czarownik, który usiłuje zgładzić rywala. W krytycznym momencie bohaterowi przychodzi z pomocą jego ukochana. Po zacieklej walce zmieniając się w piórnica, unicestwia czarownika, ale i sama spala się, bo... kto z ogniem walczy — od ognia ginie. (hosz)

# W Spółdzielczym DK

Nowo otwarty Spółdzielczy Dom Kultury mieści się przy ul. Piotrkowskiej 243 w pięknym, nowoczesnym lokalu po dawnej „Lutni”. Mogą z niego korzystać wszyscy mieszkańcy naszego miasta.

Powstaje tu wiele kół zainteresowań. Jest wiec kół astroautów, klub nowoczesnej kobiety i miłośników książki, kurs kroju i szycia, sekcja szachowa i brydżystów. Mają tu swój przytulny pokój reńcisi ze spółdzielni podległych LZSP, a nawet hodowcy kaktusów. Powstanie także zespół estradowy i tzw. scena debiutu dla młodych autorów oraz Uniwersytet Powszechny. Kobiety niewątpliwie zainteresują się co-

miesięcznymi pokazami mody, a młodzi — kursem tańca towarzyskiego. Jest dobrze wyposażona biblioteka i czytelnia czasopism. Słowem, każdy ma okazję spędzić tu czas pożytecznie i zgodnie ze swymi zamiłowaniem.

Nie wszystko jednak w Domu Kultury zadawała jego bywalców. Ot, choćby sprawa nieczynnej jeszcze kawiarenki. Na jej otwarcie nie zgadza się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, uzależniająca swoje zezwolenie od pewnych, niekosztownych zresztą przeróbek w zapleczu kawiarni, a tych się nie czyni. Wyremontowano cały obiekt, a nie można wyremontować drobiazgu? T.S.

# 25-lecie PRL a pisarze łódzcy

## Roman Łoboda

— Mój pierwszy tomik poezji? Nigdy nie doczekał druku, choć ujrzał światło dzienne. I to dostojnie. Pierwsze swoje wiersze zacząłem pisać podczas okupacji i jak wielu młodych ludzi, uważałem je za największy skarb. Aby ten skarb uchronić przed Niemcami, zakopałem go w ziemi. Później nawet zapomniałem o nim i dopiero po kapitulacji Niemiec odczułem ponownie potrzebę „poezjowania”.

— Jaki był dalszy ciąg tej historii? — Tak, że udałem się na miesiąc „pogrzebu” moich wierszy. Wiejska szkoła i szopa przy niej wyszły z wojny całe, lecz zamiast mých przyjaciół, mieszkali tam obcy ludzie. Po lokacji, jaką mnie przyjęli, bardzo się zdziwił, gdy poprosiłem o lańskę, kilof i łopate. Potem kopaniem tą łopatą w szopie, a nade mną stał jej nowy właściciel, z wypiekami na twarzy. Można wyobrazić sobie jego zawód, gdy z zardzewiałej puszkii wydobylem... owinięte w celofan rękopisy.

— Dlaczego nie doczekały się one druku? — Bo w tym czasie mieszkalem już w Łodzi, studiowałem medycynę i wolałem drukować w prasie nowe wiersze. Dopiero w r. 1959 wydałem tom refleksyjnych poezji pt. „VI smak”. — Jakie są związki pańskich książek z problematyką ostatnich 25 lat?

— W mojej poezji związki te są luźniejsze, ze względu na jej refleksyjno-liryyczny charakter. Za to są wyraźne w moich powieściach. Druga w tym do roku pozycja, to wydana w r. 1961 powieść „Korzenie obok rzeki”, poruszająca problemy z okresu osiedlania się Polaków na wyludnionych Ziemiach Zachodnich.

— A inna tematyka? — Dochodzi do głosu w powieści „Podwójny rozdział”, opisującej walki II Armii WP w końcowej fazie wojny. Jest tam właśnie problem wrastania bohatera, wracającego z wojny, w społeczeństwo i obraz kształtowania się tego społeczeństwa w okresie pokojowym. Miejsce akcji — Łódź.

— Napisal pan także tom opowiadań pt. „Skoki”? — Starłem się ukazać w nich losy ludzkie w różnych sytuacjach i różnych okresach ostatniego 25-lecia. Inaczej mówiąc: zajmłem się sprawą cichego bohaterstwa ludzi naszych czasów — bohaterstwa „na co dzień”.

— Nad czym pan pracuje obecnie? — Nad powieścią o dość frywolnym tytule: „Kochanki trzech kortynentów”. Ale książka nie będzie „rozwiązaniem”, raczej próbą konfrontacji spraw pozapolskich z polskimi. Jej teza: rezygnacja ze społeczeństwa, z którego kultura człowieka jest zrosnięta, powoduje wielostronne jego okaleczenie.

— Projekty na przyszłość? — Nowa książka, zresztą już zaczęta i dość zaawansowana, pt. „Bylin nie może usnąć”. Będzie to powieść psychologiczno-obyczajowa, próba „odkrycia” prawdziwego oblicza bohatera, po odrzuceniu mylących pozorów.

— Przez wiele lat był pan także lekarzem... — W mojej pierwszej powie-

ści („Korzenie obok rzeki”) główny bohater to lekarz, jest tam także sporo realiów typu „medycznego”. Jednak to jeszcze nie książka o problemach środowiska lekarskiego. Być może, taką książkę napiszę, lecz chyba w dalszej przyszłości.

Rozmawiał: T. SŁUPECKI

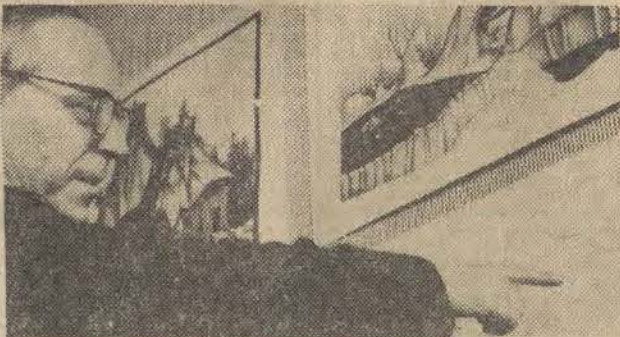
# Koncert „Moniuszkowców”

Trzy czwarte wieku działa w Łodzi Stowarzyszenie Spiewaczy im. St. Moniuszki. Chór ten osiąga wielokrotnie po najwyższe laury na przeglądach i festiwalach. Pokazem wysokich umiejętności stał się też galowy koncert w sali Filharmonii Łódzkiej.

Program w całości wypełniały utwory Moniuszki. Z pierwszej części w wyróżnieniu nie zasługują Jerzy Orłowski, solista Opery Łódzkiej, który w arii Stefana ze „Straszne- go dworu” przedstawił się jako wykonawca o dużej wrażliwości i muzykalności. W drugiej części koncertu obok siarczystego mazura ze „Straszne- go dworu” wykonana została kantata „Sonety Krymskie” do słów A. Mickiewicza. Piękny ten utwór wymaga od wykonawców nie przeciętnych umiejętności.

Chór przygotowany B. Staranin przez Kazimierza Urbańskiego stanął na wysokości zadania. Dobra intonacja, wydana emisja i duża wrażliwość na stronę muzyczną, to walory jakimi zespół zdobył sobie uznanie licznymi przybyłymi publiczności. Orkiestra PEŁ grała pod czujną ręką K. Urbańskiego, dobrze i pewnie. (W.P.)

# Wacława Kondka scherza i ballady



Każda niemal wystawa prac laureata nagrody plastycznej miasta Łodzi, Wacława Kondka, zaskakuje nas odmiennością treści i techniki. Pamiętamy np. ekspozycję przed paru laty zestaw jego obrazów skomponowanych na drewnie. Były one wykonane na deskach technika temperowa, przy czym artysta powierzchni obrazów utrwałił potem mieszanką wosku i terpentyny, dzięki czemu kolor zyskał znacznie w głębi... a i trwałości.

„Mam większe zaufanie do tempery niż do oleju — zwierzył mi się wówczas artysta — ponieważ przy zastosowaniu takiej techniki, po wyparowaniu wody z farby, nie zachodzą w malowidło żadne procesy chemiczne, które obserwować mo-

żna w obrazach olejnych — zwłaszcza dzisiaj, kiedy barwniki bywają często fałszowane...”

Najnowsza wystawa jego dzieł (tempera na drewnie), zorganizowana w Teatrze Wielkim pod tytułem „Ballady i scherza” dowodzi, że artysta rozsmakował się w tej technice, dochodząc do zna- komitych, a niezwykle uroczych przy tym efektów.

Treść i nastrój dzieł wystawionych tutaj, stanowią jakby — tym razem — artysta — kontynuację świetnego cyklu litografii, eksponowanych w ubiegłym roku, znakomitych w zestawieniu czerni i bieli, fakturalnych zderzeniach, a przy tym surrealistycznej treści, ustalających — naturalnie — przy wysokich walorach

artystycznych samego warsztatu — charakterystyczne cechy twórczości Wacława Kondka.

Malarstwo jego, obok wzruszeń estetycznych, daje nam też wiele innych jeszcze emocji. Dzięki jego wizjonerskiej fantazji przenosimy się ze świata konkretnego i realizmu w krainę baśni, zamieszkałej przez bardzo osobliwe stwory na pozór irracjonalne, w których jednak kryją się satyryczne aluzje i filozoficzne metafory. Są to cudaczni dziadkowie i baby leśne, pocieszone zdeformowane skrzaty, przeżabane diabły i diabłki, o których tak plastycznie opowiada Kondka w swoim przepięknym opowiadaniu „Ballada”, umieszczonym w katalogu jego wystawy. Dzięki niemu też łatwo nam dotrzeć do źródeł inspiracji twórczej tego czolowego dziś plastyka łódzkiego.

M. JAGOSZEWSKI  
Foto A. Wach

**Na Świąteczne**

W KAŻDYM DOMU  
**LOS**

**KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczna, skórne, 15.30-19, Próchnicka 8

Dr MARALEWICZ — specjalista skórne, weneryczne, moczościowe, Piotrkowska 109, szesnasta — osiemnasta

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 59, prócz sobót

ZYLAKI kończyn dolnych operuje i leczy Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów „ZDROWIE” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 oraz wykonuje wszelkie zabiegi ginekologiczne, badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-67 8986 k

PLAC 747 m kw. przy ul. Zródlowej sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „79779” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny drewniany, 5-pokojowy — sprzedam. Łódź-Ruda, tel. 442-82 79781 g

DOMEK z placem sprzedam. Cena 70.000. Jankiewicz, Szara 7, m. 6

DZIAŁKA budowlana z prawem zabudowy w Łodzi lub Ksawerowie kupię. Oferty „79820” Prasa, Piotrkowska 96

DAMSKA skórzana kurtkę jugosłowiańską i kołnierzy z srebrnego lisa sprzedam. Tel. 572-13

FUTRO piżmowce sprzedam. Tel. 207-48, dzwonić po godz. 17 79780 g

GITARE elektryczną wysokiej klasy, Wah-Wah-effekt, organy „Junosi” pilnie sprzedam. Tel. 527-39, godz. 16-19

UMEBLOWANIE stołowego, sypialni sprzedam. Tel. 538-19 79873 g

FUTRO — łapki karakulowe czarne, rozmiar średni — sprzedam. Gandzkiego 3a, m. 12, po godz. 17 79870 g

STOLIK stylowy kupię. Oferty „79868” Prasa, Piotrkowska 96

BLAM — łapki karakulowe czarne sprzedam. Tel. 561-89 79855 g

FUTERKO bułgarskie dla dziewczynki lat około 6 — sprzedam. Tel. 374-25, od 16 79831 g

FUTRO duże, nowe czarne łapki karakulowe — sprzedam. Tel. 513-32

ŚLUBNA suknie z gipiu ry niedrogo sprzedam. Traugutta 5, m. 8a, godzina 15.30-17 79793 g

BŁOTNIKI przednie do „Skody-1201” kupię. Tel. 338-02 79872 g

POSIADAM dwa lokale z garażem o pow. 60 m kw., siła, woda, oczekuję propozycji. Oferty „79743” Prasa, Piotrkowska 96

ZAGARAJUJE samochód (bez wyjazdów). Oferty „79808” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU poszukuję. Tel. 509-82 79807

STUDENT — cudzoziemiec poszukuje pokoju. Lumumby 11/13 pokój 227, tel. 363-87 79784

DABROWA — mieszkanie 37 m kw., zamienie na pokój, kuchnię, bloki do II piętra. Oferty „79782” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, bloki, zamienie na większe z wygodami. Tel. 649-38

DWUPOKOJOWE mieszkanie, bloki (Zachodnia) zamienie na dwa oddzielne pokoje z kuchnią i łazienką — bloki, Oferty „79739” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi lub Aleksandrowie. Oferty „79739” Prasa, Piotrkowska 96

ZABIENIEC „M-4” z balkonem, zamienie na „M-3” w śródmieściu. Oferty „79856” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 51 79853 g

BEZDZIETNE małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju. Oferty „79851” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ panią na mieszkanie (wygody). Długa 17 79850 g

POKÓJ do wynajęcia. Stoki, Wyżyna 11 (przy kościele) 79845 g

MALZENSTWO studenckie poszukuje pokoju z wygodami. Najchętniej w centrum. Tel. 589-95, po 15 79840 g

KAWALERKĘ w blokach, I piętro, Wierzbowa 15a, m. 25, róg Nowotki, zamienie na 2 pokoje, kuchnię w blokach 79841 g

MIESZKANIE kwaterek M-3 — bloki, Bedzińska, ewent. z garażem, zamienie na mieszkanie 3-pokojowe — bloki. Tel. 215-58, godz. 8-15 79816 g

DWIE uczennice pracujące poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty „79790” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią 38 m kw. w blokach, zamienie na dwa pokoje, bloki. Wrocławska 1a, m. 12

3 POKOJE kwaterek na Dąbrowie, zamienie na 2 pokoje z c.o. i pokój z kuchnią. Oferty „79893” Prasa, Piotrkowska 96

NIEMIECKI, rosyjski, Wigury 12, front, II wież. Keppe 79677 g

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela asystent. Tel. 586-24, godz. 8-15, Jedliński 79860 g

NIEMIECKI, angielski — nowoczesnie, szybko, tanio. Tel. 316-79, Cegielski 79877 g

UCZENNICE do pracy w kapeluszy przyjmie. Mieszkanie i wyżywienie do uzgodnienia. Oferty „79729” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY, energiczny z własnym samochodem, dysponujący wolnym czasem poszukuje pracy. Oferty „79814” Prasa, Piotrkowska 96

UCZCIWEMU emerytowi(tce) powierzę do domu wykonywanie lekkiej pracy. Oferty „80085” Prasa, Piotrkowska 96

FRYZJERKA damska (czeladnik) podejmie na tychmiast pracę. Tel. 240-16 80292 g

FRYZJERKA damsko-męska przyjmie pracę. Oferty „79759” Prasa, Piotrkowska 96

BLACHARZA karoseryjnego o wysokich kwalifikacjach przyjmie Zakład Mechaniki Pojazdowej, Łódź, Rzgowska 44, tel. 418-46 79749 g

GOSPODIA solidna do 2 osób, na przychodne potrzebna. Może być reńciska. Oferty „79755” Prasa, Piotrkowska 96

ZGINAŁ pies biały, uszy bezowe, mieszanek, dnia 25 listopada na ul. Piotrkowskiej 271. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 267-20, tel. 437-94 79812 g

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość — Wschodnia 30 (pracownia kapeluszy) 79728 g

OPIEKUNKA do dziecka — potrzebna, ewent. pomoc domowa — Brzeźna 6, m. 2, Białasowa 79733 g

NAGRODA 500 zł za od prowadzenie zaginionego pekicyzka małego, żółtego. Pies sam nie je trzeba go karmić. Orkana 5-16 79933 g

PRZYJMĘ wspólnika do taksowki. Abramowskiego 31, m. 13, Sobalska, „80110” Prasa, Piotrkowska 96

RABKA — pensjonat „Itka” przyjmie dzieci. Doskonale wyżywienie, opieką wychowawczą i lekarską — zapewnione. Będa, Rabka, ul. Krótka 4, tel. 16-77 9081 k

DO zakładu fotograficznego wykonującego zdjęcie nagrobkowe w centrum dużego miasta wojewódzkiego przyjmie wopólnika. Możliwość nauczania. Surowiec i zbyt zapewniony. Oferty — „80110” Prasa, Piotrkowska 96

# U kogo zgaśnie światło

- W dniu 10.12.1963 r. w godz. od 6.30 do 16.30 ulice: Centralna od Góralskiej do Warszawskiej, Góralska, Eterowa, Tęczowa, Barbary i Akademicka.
- W dniach od 10 do 12.12.1963 r. w godz. j.w. ulice: Świeża, Mokra od Świeżej do Limanowskiej, Inowrocławska, Podchorążych, Napoleońska, Husarska, Komandosów, Legnicka, Łucznicza, Obozowa, Sołec, Mania, Jęczmienna, Złotno, Spadochroniarzy, Fizylierów i Artylezystów.
- W dniach od 10 do 13.12.1963 r. w godz. j.w. ulice: Biegańskiego str. parzystą od Łagiewnickiej do nr. 34, Malwowa i Żarnowcowa od Biegańskiego do Przyrodniczej, Polwarczna od Wołciańskiej do Biegańskiego, Olszowa, Bukowa, Litewska, Łagiewnicka, str. parzystą od Julianowskiej do Wołciańskiej.
- W dniach od 11 do 13.12.1963 r. w godz. j.w. ulice: Mrówcza, Czapił, Przepięrcza i Szczygła.
- W dniu 14.12.1963 r. w godz. j.w. ulice: Teoflow „C” bloki parzyste od 304 do 324 i nieparzyste od 305 do 323 i 333.
- W dniach od 15 do 17.12.1963 r. w godz. j.w. ulice: Pszczelna, Kuropatwia, Światlików i Sójki.
- W dniach od 15 do 20.12.1963 r. w godz. od 7.00 do 16.00. KONSTANTYNÓW: ulice: Srebrzynska od Południowej do Krakowskiej, Południowa, Krakowska, Mokra, Owsiana, Zytina i Wschodnia.
- W dniach od 10 do 12.12.1963 r. w godz. j.w. FABIANICE: ulice: 20-go Stycznia od Brackiej do końca, Podleśna, Rydyńska i Sienna.
- W dniach od 13 do 17.12.1963 r. w godz. j.w. ulice: Toruńska, Cmentarna, Wileńska od Toruńskiej do Ostatniej. 9652-k

**UWAGA!!!**

**mieszkańcy Łodzi**

**Spółdzielnia Pracy**

**»Czystość«**

- świadczy usługi porządkowe dla ludności w zakresie:
- SPRZĄTANIA MIESZKAŃ — zgłoszenia bezpośrednie przyjmuje Oddział przy ul. Nawrot nr 15, tel. 647-30
  - MYCIA SZYB i RAM OKIENNYCH — zgłoszenia bezpośrednie przyjmuje Oddział przy ul. Piotrkowskiej nr 39, tel. 231-60
  - ZAKŁADANIA KARNISZY, FIRAN, ZASŁON i KOTAR — zgłoszenia bezpośrednie przyjmuje Oddział przy ul. Więckowskiego nr 68, tel. 273-98.
- Poza wymienionymi oddziałami zgłoszenia na usługi dla ludności przyjmują wszystkie punkty przyjęć bielizny do prania Sp-ni Pracy „CZYSTOŚĆ”.
- Termin wykonania usługi jednorazowej w ciągu 3 do 10 dni od daty zgłoszenia. Cena za usługi dla ludności stosowana jest po koszcie własnym.
- Spółdzielnia prowadzi również abonamentowe czyszczenie szyb w oknach wystawowych dla sektora nie uspołecznionego po znacznie niższych cenach.
- Praca wykonywana jest solidnie, szybko i tanio.

# Ciekawe! — Przeczytaj!

### NARKOTYKI W USA

W Stanach Zjednoczonych gwałtownie szerzy się narkomania. Co najmniej 8 mln Amerykanów zażywa marihuany, a dalszych 180 tys. heroiny. Narkotyki popularne są przede wszystkim wśród młodzieży. 1/3 wszystkich studentów wyższych uczelni USA oraz 18 proc. uczniów szkół średnich — jak pisze amerykańska prasa — „znajduje się w szponach narkomanii, która coraz bardziej staje się problemem ogólnonarodowym”.

### KOLABORANT LAUREATEM

Nagrodę literacką Goncourtów za rok 1969 otrzymał w Paryżu Felicien Marceau, autor sztuk teatralnych „Jajko”, „Dobra za pa” i in. Nagroda Goncourtów wyróżnia ostatnią powieść Marceau pt. „Creazy”. Jest to książka o trudnej miłości modelki i 40-letniego mężczyzny — posła do parlamentu, człowieka o chwytliwym charakterze. Marceau — prawdziwe nazwisko L. Carette — jest Belgiem z no chodzenia. W życiu Marceau — Carette znajduje się... czarna plama. Otóż w czasie okupacji, pracując w radio belgijskim współpracował on z na jeżdźcą hitlerowskim, za co ska

zany został na 15 lat ciężkich robót. W 1944 r. wygnany z Belgii, osiedlił się we Francji, przyjmując obywatelstwo francuskie.

### OSZCZĘDNOŚCI...

Stany Zjednoczone zmuszone są do poczynienia oszczędności administracyjnych. Ostatnio postanowiono zlikwidować 15 konsulatów USA w Ameryce Łacińskiej. Kilka konsulatów w Australii, Szwecji, i Kanadzie. Przewiduje się także redukcje o 10 proc. liczbę personelu cywilnego w służbie zagranicznej.

### GDZIE JEST BECKETT?

Reportery wielkich agencji i pism zachodnich ruszyli ostatnio do ataku, aby przeprowadzić wywiad z tegorocznym laureatem nagrody Nobla, twórcy kla sycznej już dziś sztuki „Czekając na Godota” — Beckettem. Londyński „Daily Telegraph” donosi, że „atak ten jest bezcelowy. Becketta bowiem nie ma ani w rodzinnym Dublinie, ani w Londynie, ani w Paryżu. Ukrył się on przed popularnością. Uciekł z Europy. Znajomy pisarza twierdzi, że pod przybrany nazwiskiem... schronił się w Tunisie”.

# 37 wypadków drogowych

## 16 osób zabitych

Występujące od kilku dni w całym kraju opady śnieżne były powodem nie tylko licznych zakłóceń w komunikacji, lecz również wielu wypadków drogowych.

W ostatnią sobotę i niedzielę

na drogach całego kraju wydarzyło się 37 poważniejszych wypadków. Jak informuje KG MO, zginęło w nich 16 osób, a 42 odniosły obrażenia.

Większość wypadków została spowodowana przez kierowców nie przestrzegających elementarnych zasad ruchu drogowego i rze liczących się z utrudnionymi warunkami jazdy.

# Wysokie kary dla amatorów społecznego mienia

23 listopada 1968 r. Komenda Dzielnicy MO Górna zawiadomiona została, że na stacji Łódź - Chojny z wagonu kolejowego skradziono 2 skrzynie z przedza anilanową, nadesłaną z Wrocławia dla ZPDZ. „Lido”. Natychmiast wszczęto dochodzenie. Sprawcy kradzieży zostali ujęci. W czasie śledztwa ustalono, że kradzież, na której zło dzieje (pracownicy PSK) wpadli, nie była jedyną. Zorganizowana grupa kradła z wagonów kolejowych przedza anilanową, stylonową oraz tkaniny stylonowe przez dłuższy czas. Na w roku 1967, 3 grudnia skradziono 5 skrzyń z przedza stylonową, przeznaczoną dla zakładu „Feniks”. W sumie do chwili ujęcia, złodzieje mienia społecznego narzili skarb państwa na ponad milion złotych strat.

Wyrokiem sądu dwóch z nich Józef Białkowski (zam. ul. Gałarına 10) i Roman Godzwin (zam. ul. Kosmonautów 4) zostali skazanych na kary po 10 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat. Piotr Ogrodowski (zam. ul. Zbozce 37) na 8 lat więzienia, 20 tys. zł grzywny i utratę praw na 3 lata. Zdzisław Dąbrowski (zam. ul. Gersona 7) i Teodor Klimczak (zam. Zamorska 46) na 7 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny. Wacław Dynowski (zam. ul. Traktorowa 3b) i Wacław Gąszewski (zam. ul. Flatta 6) na 6 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny. Pozostałym wymierzono na kary od 5 do 3 lat więzienia i kary grzywny od 40 do 5

tys. zł. Ponadto sąd orzekł prze padek mienia w całości w stosunku do R. Godzwiny, J. Białkowskiego, P. Ogrodowskiego, M. Radke, A. Olejniczaka i M. Jasitezaka i częściowy przepadek mienia w stosunku do Z. Dąbrowskiego i W. Dynowskiego.

Na rzecz poszkodowanych zakładów: „Feniks”, „Lido”, „Olimpia”, „Elasticana” i „M. Konopnickiej” zasądzono od oskarżonych odszkodowanie w wysokości 759.960 zł.

Wysokie kary dla złodziei nie regulują jednak wszystkich. Należy tak zorganizować pracę i kontrolę, aby nie stwarzać okazji dla dalszych kradzieży. A Państwowa Spedycja Krajowa nie była bez winy. Z wyjaśnień oskarżonych i z docho dzenia wynika, że wszystkie kradzieże były możliwe dzięki niesolidnej kontroli i nie najlepszej pracy spedytorów.

# RADIO i TV

WTOREK, 9 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.19 Muz. 8.44 Piosenka dla solenizanta. 9.00 Dla kl. V. „Niech się sześci” — słuch. 9.30 10 minut gra duet fortepianowy. 9.40 Dla przedszkolki „Czym sześciak... psy?” 10.00 Wiad. 10.05 „A jak królem, a jak katem bedziesz” 10.25 J. Masseneta: Suita ork. „Sceny alzakie”. 10.50 „Wista 58”. 11.00 Dla każdego coś miłego. 11.49 Rodzice a dziecko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolni czy kwadrans. 13.00 Dla kl. III-IV „Uczmy się śpiewać”. 13.20 (L) Koncert ork. mandolinistów LRPR. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Z gwiazdżarzami i folklorystami Zagłębia”. 14.20 Utwory kompozytorów macedońskich. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 Popołudnie z młodzieżą. 18.00 Wiad. 18.05 Wiecznie żywe. 18.25 Pieśni ze Spiewników Domowych St. Moniuszki. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Opinia konsumenta. 19.30 Koncert ży czeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Melodie o Warszawie. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Kuzynek mistrza Rameau”. — słuch. 21.50 Fr. Schubert: Kwintet smyczkowy C-dur. 22.30 Tańczymy przy orkiestrach. 23.00 II wydanie dzień nika wieczornego. 23.30 Przeglądy i oglądy. 23.20 Gra zespołu Instr. pd. E. Spyrki. 23.40 Tańczymy do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.35 „Świat i my”. 9.00 Gra Polska. 9.15 Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radzieckich. 9.55 Czego chemie słuchamy. 10.25 „Pisarz i książka” — o twórczości J. Żylińskiej. 10.55 Z dawnych i naj nowszych kart muzyki polskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory fortepianowe 12.40 (L) Program. komunikaty. 12.45 Utwory J. F. Haendla. 13.10 (L) „Po drogach i bezdrożach” — rep. 13.30 (L) Parafrazie w rytmach tan. 13.40 „Wigilie” — fragm. opow. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert ork. PR pd. S. Rachonina. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z operowej twórczości XX wieku. 15.35 Stoletnie aktualności muzyczne. 16.00 Dziennik popoł. 16.10 „Go rące rytmy”. 16.43 (L) Omówienie progr. 16.45 (L) Aktualności kulturalne. 17.00 (L) Godzina w miek kim fotelu. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 „Widokrag”. 19.00 Echa dnia. 19.15 Spotkanie z programem III. 21.16 Muzyka poważna. 21.30 Reportaż literacki. 21.55 Alfabet orkiestr rozrywkowych.

22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe i wyniki Totali zatora Sportowego. 22.30 Lekcja jęz. angielskiego. 22.45 „Szwedzkie zapalki” — fragm. pow. 23.05 Utwory S. Rachmaninowa w na graniu Filadelfijskiej Ork. Symf. pd. E. Ormandy. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Sokol maltański” — odc. pow. 17.40 Tu Studio Gdańsk. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Duet liryczno-prozacki. 18.25 Chropawe bluesy. 18.45 Kwadrans z dużym orkiestrami. 19.00 Mała encyklopedia wielkie go dramatu — Karol Zuckmayer. 19.30 W podwójnej roli Nat „King” Cole i Allan Price. 19.45 Gwiazdy za mgłą — Hanka Ordo nowna. 20.00 Łowy i polowy. 20.20 Nowe, nowe i najnowsze. 21.00 Wszystko o dzieciach. 21.20 Roz szyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 G. Błzet — „Arlejanika”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędziu wieczorów — Wilson Pickett. 22.15 „Klub Piekwicka”. K. Dickensa. 22.45 Przeboje za Ahan radz. 23.00 „Maria” — fragm. poematu. 23.05 Fr. Schubert — Sonata fortepianowa B-dur. 23.50 Na dobranoc śpiewa Enzo Janacchi.

TELEWIZJA

9.55 Dla szkół: Język polski dla klas I licealnych — William Szeł spiir — „Makbet” (W). 10.35 „Marianna 0555” — film fab. prod. radz. (z Poznania). 12.00 „Po dr ugiej stronie lady” — Z. Wykił: „Wybieramy zawod” (z Katowic). 12.20 Przerwa. 12.45 Przynależność rolnicza — Potrzeby pokarmowe roślin (z Łodzi i Wrocławia). 13.15 Przerwa. 13.55 Przynależność rolnicza — Potrzeby pokarmowe roślin (z Łodzi i Wrocławia). 14.25 Politechnika TV: Matematyka I roku. Pocho d na funkcji cz. V. (z Wrocławia). 14.55 Politechnika TV: Matematyka I roku — Funkcje hiperboli czne (z Wrocławia). 15.30 Przerwa. 16.35 Program dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Łódzkie wie domości dnia (L). 17.05 Telewizyj ny ekran młodych (W). 18.50 Cen trum nadziei — program spotecz ny (z Katowic). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Marianna 0555” — film fab. prod. radz. (Poznań). 21.20 „Z Merkurem na wieś” — program ekonomiczny (z Łodzi). 21.45 „Śpiewa Marta Kubisowa” — film rozrywkowy (W). 22.10 Dziennik (W). 22.25 Program na jutro (W). 22.30 Politechnika TV: Matematyka I roku (powtórzenie z Wrocławia). 23.00 Politechnika TV: Matematyka I roku (powtórzenie z Wrocławia).

Z wielkim żalem powiadamy, że dnia 8 grudnia 1969 r. zmarła nasza najukochańsza Zona, Matka i Babcia S. † P.

## Stanisława Stańczyk

z domu TOMCZYK

Pogrzeb odbędzie się 10 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach.

MAŻ, DZIECI i WNUCZĘTA

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciółom i Znajomym, którzy okazali wiele serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej najukochańszej Zony, Matki, Siostry i Babcie S. † P.

## Józefy Kłopotkiej

składamy najserdeczniejsze podziękowanie

MAŻ i RODZINA

Dnia 7. XII. 1969 r. zmarła, przeżywszy lat 81, najukochańsza Matka, Babunia i Praba-bunia S. † P.

## Zofia Pejowska

Pogrzeb odbędzie się 10. XII. br. o godz. 15 z kaplicy emen tarza na Mani, o czym powiadamy pogrzebne w głąbokim smutku

CÓRKI i RODZINA

Dnia 7 grudnia 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55 S. † P.

## Marian Szpoton

KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia br. o godz. 14.30 na Cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiamy wszystkich znajomych

ZONA, SYN, CÓRKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 4. XII. 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 68, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek S. † P.

## Rojmund Rychter

były pracownik Poligrafii emeryt

Pogrzeb odbędzie się 9. XII. br. o godz. 14 z kaplicy emen tarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych, pogrzebni w głąbokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYN, SIOSTRY, BRAT, SYNOWA i ZIEĆ

W dniu 6 grudnia 1969 roku zmarł, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56 S. † P.

## Stanisław Grober

Wyprowadzenie drogięch nam zwiłk nastąpi 9. XII. br. o godz. 14.30 z kaplicy emen tarza na Kurczakach, o czym zawiadamiamy pozostałi w głąbokim smutku

ZONA, CÓRKI, WNUCZEK i ZIEĆ

Mgr **MIECZYSLAWOWI CZERNIKOWI**, kierownikowi Wydziału Zaocznego Technikum Łączności nr 2, wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

## OJCA

składają:

RADA PEDAGOGICZNA i SŁUCHACZE WYDZIAŁU ZAOCZNEGO

Kol. **ZENONOWI MURCZKIEWICZOWI** wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

## OJCA

składają:

Zarząd, POP PZPR, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi

## TOTO-LOTEK

Pierwsze losowanie odbyło się w Łodzi. Wylosowane następujące numery:

**4, 13, 15, 25, 27, 31**

dot. 24

Drugie losowanie, z którego dochód przeznaczono na Fundusz Olimpijski, odbyło się w Warszawie. Wylosowane następujące numery:

**6, 8, 18, 19, 48, 49**

dot. 30

Kupony opatrzone banderolą za zł 20, lub systemowe z podwójną opłatą, posiadające końcówkę banderoli 56586 otrzymają premie pieniężne w wysokości 2.000 zł.

Niezależnie od tego, 21 grudnia odbędzie się losowanie 2 samochodów osobowych oraz 5 dwuosobowych wycieczek zagranicznych — spośród kuponów z premlowaną końcówką banderoli 56586.

## „KUKUŁĘCZKA“

**9, 22, 27, 32, 33, 34**

dot. 18

## Dodatkowy zarobek

Hurtowe Składy Opalu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Łodzi

Nr 1 przy ul. Brukowej 30	tel. 508-52
2 " " Srebrzyńskiej 12	261-57
5 " " Kilińskiego 66	216-36
6 " " Armii Czerwonej 28a	385-30
9 " " Towarowej 42	375-60
10 " " Łaskiej 7	684-78
11 " " Śląskiej 3a	477-47
12 " " Rzgowskiej 126	420-07
13 " " Towarowej 113	334-65

zatrudnia fizycznych zdrowych, dorywczych pracowników przy rozładunkach wagonów z węglem. Należność wypłacana jest bezzwocznie po zakończeniu pracy. 9107/k

Z. Zeydler-Zborowski

# Dwie Czerwone nitki

Downar porozmawiał jeszcze chwilę z plastyczką, następnie wsiadł do „Jaguara” i odjechał. Był z siebie zadowolony. Wydawało mu się, że przeprowadził rozmowę dosyć zgrabnie.

Wieczorem długo myślał o pięknej wiedence. Podobała mu się naprawdę. „Ach, że też zawsze sprawy służbowe kolidują z...” wzdychał melancholijnie. „Kiedy wreszcie będzie można być prywatnym człowiekiem, pomyśleć o własnych przyjemnościach?”

Nazajutrz jeden z pierwszych pojawił się w komendzie. Miał chęć od razu dzwonić do Ewy, ale pomyślał, że pewnie jeszcze śpi. Nie chciał jej obudzić. Dopiero około dziesiątej nakreślił numer, który wczoraj zapisał na kartce. Długi, przeciągły sygnał. Nikt nie odbierał. Odłożył więc słuchawkę i jeszcze raz nakreślił numer. Bez skutku.

Wszedł porucznik Olszewski.

— Nie wiecie przypadkiem, co się dzieje z Ewą Holtzberg? — spytał Downar. — Dzwonię

do niej i nikt nie odbiera telefonu. Jestem niespokojny.

Olszewski pokręcił głową.

— Nie wiem, obywatelu majorze. Nie każą. Iście mi już jej pilnować. Powiedzieliście, że sami się nią zajmiecie.

Downar spojrzął na zegarek.

— Czyżby tak wczesnie wyszła? Za dziesięć dziesiątą. No cóż... możliwe.

W codziennej poczcie znajdował się list bez znaczka, zaadresowany na nazwisko Downara. Koperta była elegancka, i pachniała dobrymi perfumami. Na zapytanie, kto przyniósł ten list, sekretarka odpowiedziała, że jakiś chłopiec.

Downar rozerwał kopertę i przeczytał: „Szczególny Panie Majorze, Przykro mi że muszę panu sprawić zawód, ale niestety, nie dojdzie do naszego spotkania. Zdecydowałam się wrócić do Wiednia, wprawdzie nie „Jaguarem”, ale zupełnie możliwą „Skodą”. Łączę serdeczne pozdrowienia Ewa Holtzberg”.

List był napisany poprawną polszczyzną.

ROZDZIAŁ XI

Franek Kociuba zdawał sobie sprawę, że major z Komendy Głównej powierzył mu niezwykle odpowiedzialne zadanie. Starannie przygotował się do akcji, niczego nie zaniedbując.

Zaczął od tego, że pojechał do Sochaczewa i kręcił się po okolicy, zbierając możliwie jak najwięcej informacji o Antonim Woźniaku. Dowiedział się, że to już starszy człowiek — około sześćdziesiątka, dziwak, odludek, nie utrzymujący z ludźmi prawie żadnych kontaktów. Mogło się zdawać, że nie go nie interesuje poza pszczołami. Pasiekę miał dużą i ładnie utrzymaną.

Spora wiadomości zdobył Franek od podpiętego kowala, którego spotkał przypadkiem w wiejskiej gospodzie.

— Woźniak, uważasz pan, to dziwny człowiek, niby chłop, a nie chłop. Na roli pracuje, pasiekę sobie piękną podszycował, miodem handluje, ale ludzie gadają, że coś u niego tam w głowie nie całkiem w porządku — tu kowal stuknął się palcem w czoło. — Podobnie czasami zamknie się w domu na parę dni i w ogóle na dwór nie wychodzi.

— Może pije — podsunął Franek.

— Gdzie tam pije! Nikt go nigdy pijanym nie widział i powiadają, że w ogóle wódki do ust nie bierze. Mówił mi Michał Zagóra, że Woźniak pięknie na skrzypcach kiedyś grał, ale przestał i nawet podobno skrzypce po-

trząskał. Tak się czegoś zeżył. Nikt nie wie, czego.

— I sam tak mieszka?

— Ano teraz sam. Wziął sobie ładną, młodą dziewczynę, która z nim zamieszkała, ale uciekła od niego.

— Kiedy uciekła? Dawno?

— Niedawno. Będzie z miesiąc, a może trochę lepiej. Ale co się też pan tak o Woźniaka dopytuje?

Franek obojętnie wzruszył ramionami.

— Tak sobie. Słyszałem, że u niego dobrego miodu można dostać.

— O, jeżeli o to chodzi, miód pierwsza klasa, w różnych gatunkach, uczciwy, nie fałszowany. Kukru on tam pszczołom na przeróbkę nie daje. Możesz pan być spokojny. Ule ma na medal, oczywiście, aż przyjemnie popatrzeć. Ja także wybieram się do niego po parę litrów miodu, ale jeszcze trochę zaczekam, bo wolę ten późniejszy. A tymczasem może byśmy się jeszcze napił po kieliszku, co?

Franek zgodził się chętnie. Wiedział, że nie tak języków nie rozwiązuje, jak wódka. Po chwili tęga kelnerka postawiła przed nimi ćwiartkę z czerwoną kartką i dwa śledzie w śmietanie.

— Pańskie zdrowie, panie młody — powiedział kowal, podnosząc do góry szklanceczkę.

— Aby nam się...

(63) (Dalszy ciąg nastąpi)